
UZASADNIENIA DECYZJI STOSOWANIA PRAWA

UZASADNIENIA DECYZJI STOSOWANIA PRAWA

redakcja naukowa
Iwona Rzucidło-Grochowska
Mateusz Grochowski

Stan prawny na 1 października 2014 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Adam Zieliński

Opieka merytoryczna

Prof. dr hab. Ewa Łętowska

Wydawca

Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący

Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne

Anna Łubińska-Bujak

Łamanie

JustLuk Łukasz Drzewiecki, Justyna Szumił, Krystyna Szych

Projekt graficzny okładki i stron tytułowych

Sławomir Sobczyk

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2015

ISBN: 978-83-264-3450-1

Wydane przez:

Wolters Kluwer SA

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Wstęp	11
<i>Ewa Łętowska, Ada Paprocka, Iwona Rzucidło-Grochowska</i> Podstawy uzasadniania w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym	15
<i>Artur Kotowski</i> Teoretycznoprawna analiza pojęcia uzasadniania	43
<i>Leszek Leszczyński</i> Uzasadnienie sądowej decyzji stosowania prawa a walidacyjno-derywacyjne ujęcie wykładni operatywnej	87
<i>Marcin Matczak</i> Argumentum ad absurdum w uzasadnieniu decyzji stosowania prawa a założenie o racjonalności prawodawcy – analiza krytyczna	102
<i>Tomasz Stawecki</i> Dorobek nauki prawa w uzasadnieniach decyzji sądowych	116
<i>Mateusz Grochowski</i> Uzasadnienie zdania odrębnego	138
<i>Iwona Rzucidło-Grochowska</i> „Część historyczna” uzasadnienia orzeczenia sądowego	170
<i>Piotr Ryłski</i> Uzasadnienie orzeczenia w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi	200
<i>Jacek Gudowski</i> Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych	239
<i>Joanna Mierzwińska-Lorencka</i> Uzasadnianie wyroków w sprawach karnych	266

<i>Wiesław Kozielowicz</i> Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych	290
<i>Marta Romańska</i> Uzasadnienie decyzji administracyjnej	304
<i>Wojciech Kręcis</i> Z problematyki uzasadniania orzeczeń przez sądy administracyjne	339
<i>Ireneusz C. Kamiński</i> Styl orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	367
<i>Przemysław Miklaszewicz</i> Uzasadnienia orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej	386
<i>Szymon Zaręba</i> Uzasadnienia orzeczeń sądów międzynarodowych	400
<i>Jakub Królikowski</i> Uzasadnienia orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego	427
<i>Maria Wojtak, Ewa Malinowska</i> Uzasadnienie decyzji administracyjnej w analizie lingwistycznej	440
<i>Mateusz Stępień</i> Socjologiczna perspektywa badań uzasadnień sądowych	454
<i>Marcin Sękowski</i> Psychoanalityczne uwagi na temat uzasadniania decyzji sądowych	464
<i>Sylvia Castillo-Wyszogrodzka</i> Uzasadnienia decyzji stosowania prawa w systemie francuskim	481
<i>Arne Alberts</i> The Justification of Public Decisions in Germany – The Example of Civil Court Judgments	500
<i>Larry A. DiMatteo</i> Legal Justification in Anglo-American Common Law	512
Zamiast podsumowania. <i>Nihil probat qui nimium probat</i>	525
Literatura dotycząca problematyki uzasadnień decyzji stosowania prawa	529
Wykaz orzecznictwa	555

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Akty prawne

- d.k.p.c. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 z późn. zm.)
- d.k.p.k. – rozporządzenie Prezydenta z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364 z późn. zm.)
- EKPC – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
- k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 121 z późn. zm.)
- k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 267 z późn. zm.)
- k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 101 z późn. zm.)
- k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- KPP – Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012, s. 391)
- o.p. – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 749 z późn. zm.)
- p.p.s.a. – ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 270 z późn. zm.)
- reg. ETS – Regulamin postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości z dnia 25 września 2012 r. (Dz. Urz. UE L 265 z 29.09.2012, s. 1, z późn. zm.)

- r.p.a. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. Nr 36, poz. 341 z późn. zm.)
- r.t.k. – uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M.P. Nr 72, poz. 720, załącznik)
- r.u.s.p. – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 259)
- r.w.u.w.s. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 września 2003 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 169, poz. 1646)
- TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.)
- TUE – Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.)
- ustawa o SN – ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 499 z późn. zm.)
- ustawa o TK – ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.)

2. Czasopisma i oficjalne publikatory

- Annales UMCS – Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska
- AUL FI – Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica
- Biul. SN – Biuletyn Sądu Najwyższego
- BMS – Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości
- EPS – Europejski Przegląd Sądowy
- M. Pod. – Monitor Podatkowy
- M. Praw. – Monitor Prawniczy
- M.P.Pr. – Monitor Prawa Pracy
- NP – Nowe Prawo
- ONSA – Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
- ONSA WSA – Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych
- OSA – Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
- OSAB – Orzecznictwo Sądów Apelacji Białostockiej
- OSNC – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
- OSN(C) – Orzecznictwo Sądu Najwyższego (Izba Cywilna)
- OSNC-ZD – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
- OSN(K) – Orzecznictwo Sądu Najwyższego (Izba Karna)
- OSNKW – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
- OSNP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego, wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK-A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria A
PiP	– Państwo i Prawo
PPC	– Polski Proces Cywilny
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prok. i Pr.-wkl.	– Prokuratura i Prawo – wkładka
Prz. Pod.	– Przegląd Podatkowy
Prz. Sejm.	– Przegląd Sejmowy
PS	– Przegląd Sądowy
RabelsZ	– Rabels Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht
Rec.	– zbiór orzeczeń sądów wspólnotowych (przed dniem 1 maja 2004 r.)
RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SC	– Studia Cywilistyczne
St. Praw.	– Studia Prawnicze
St. Pr.-Ek.	– Studia Prawno-Ekonomiczne
WPP	– Wojskowy Przegląd Prawniczy
Zb. Orz.	– zbiór orzeczeń sądów wspólnotowych (po dniu 1 maja 2004 r.)
ZNSA	– Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUJ	– Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

3. Inne

AADA	– argument <i>ad absurdum</i>
ETPC	– Europejski Trybunał Praw Człowieka
ETS	– Europejski Trybunał Sprawiedliwości (od dnia 1 grudnia 2009 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – TSUE)
MTS	– Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
SA	– sąd apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– sąd okręgowy
SPI	– Sąd Pierwszej Instancji (od dnia 1 grudnia 2009 r. Sąd)
SR	– sąd rejonowy
STSM	– Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
WSA	– wojewódzki sąd administracyjny

WSTĘP

jeśli czarno na białym,
czy choćby w domyśle,
z ważnego albo błałego powodu,
postawione zostaną znaki zapytania,
a w odpowiedzi –
jeżeli dwukropek:

W. Szymborska, *Właściwie każdy wiersz* (w:) *Dwukropek*, Kraków 2005

1. Dwukropek

Dwukropek jest znakiem zapowiadającym nową treść, dalszy ciąg, coś, co wyjaśnia i rozwija myśl wypowiedzianą w zdaniu poprzedzającym. Zacytowany wiersz W. Szymborskiej jest przewrotny. Utrzymany w trybie przypuszczającym mówi, że błędzenie wśród znaków zapytania, wyrażone czasownikiem niedokonanym, jest czynnością bezowocną. Ale jeżeli postawiliby się dwukropek, sytuacja się zmieni. Nie tylko jest szansa na zamknięcie etapu stawiania zapytań (bo tu wystarczyłaby kropka), ale pojawia się perspektywa „nowego otwarcia”, dalszego ciągu, wzbogacającego i wyjaśniającego to, co już powiedziano.

Wykorzystanie tego akurat wiersza jako motto naszej książki wydawało się nam trafne z takich właśnie powodów. Piśmiennictwo (polskie) dotyczące uzasadnienia decyzji sądowych jest rozproszone i „wieloogniskowe”. Chcieliśmy zebrać w jednym miejscu pozycje przedstawiające różne perspektywy i ujęcia, w jakich można przedstawiać i analizować uzasadnianie i uzasadnienie. Zadaniem książki jest prezentacja różnorodności problematyki: punktów widzenia, aspektów, perspektyw ukazywania problemów, jakie uzasadnienie decyzji stosowania prawa stwarza dla prawoznawstwa. W tym wyczerpuje się zamiar spoczywający u genezy książki. Oznacza to demonstrację możliwych znaków zapytania. Ale ich postawienie (a przecież – jak mówi poetka – może to następować „z ważnego”, ale i „błałego powodu”) nie wyczerpuje sprawy. Potrzeba tu dalszego ciągu. Oceny powodów decydujących o wadze i zakresie wątpliwości. I o tym książka już nie mówi, bo doprowadzamy ją do dwukropka.

2. Uzasadnienie, uzasadnianie – pytania i próby odpowiedzi

„Uzasadnienie” jest pojęciem niejednoznacznym – podobnie jak „wykładnia” czy „interpretacja” oznacza zarówno proces (działanie, czynność), jak i jego wynik. Zainteresowanie prawoznawstwa uwzględnia tę różnicę między czasownikiem i rzeczownikiem. Jednak granica znaczeniowa między uzasadnieniem i uzasadnianiem jest płynna, dlatego badając jedno zjawisko, nieuchronnie trzeba fragmentarycznie przynajmniej odnieść się i do drugiego. I niezależnie od tego, czy prawoznawstwo zajmuje się akurat kwestiami, „czy” decyzja podlega uzasadnianiu, lub temu, „jak” ma się to dokonać, czy też swoją uwagę poświęca samemu wytworzeniu lub także odbiorowi uzasadnienia (nie wspominając już, że nie każdą analizę można prowadzić z perspektywy powinności lub rzeczywistości) – uzasadnianie i uzasadnienie są ze sobą zrośnięte, tworząc zjawisko złożone i niejednorodne.

Z tej przyczyny problematyka ta pociąga specjalistów różnych dyscyplin. W wypadku uzasadnienia istnieje bowiem przedmiot dający im szansę na interesującą analizę rozmaitych aspektów zjawiska uzasadniania decyzji stosowania prawa – z perspektywy prawoznawcy zawierającego zarazem problematykę wspólną z decyzjami innych władz i tematykę swoistą. Dlatego analizę tego zagadnienia musi poprzedzać opis-charakterystyka zjawiska i nakreślenie jego granic. Natomiast przed amatorami ewentualnych syntez niejednorodność i interdyscyplinarność problematyki uzasadnień piętrzą trudności. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy (jak w Polsce) samo nawet opisowe wyczerpanie tematyki uzasadnień trudno uznać za kompletne.

O uzasadnieniu pisać można na różne sposoby. Chcąc wyróżnić tu „typy idealne” (które jak bywa z typami idealnymi, nie występują zazwyczaj w przyrodzie w stanie czystym), warto wspomnieć o trzech podejściach.

Pierwsze to postawa „praktyczno-komentatorska”, charakterystyczna dla materiałów dydaktycznych, metodyk czy innych opracowań mających służyć przede wszystkim tym, którzy uzasadnienia piszą. Uwaga skupia się tu głównie na konstrukcji uzasadnienia, elementach jego treści czy (co już rzadziej) sztuce argumentowania. Z tej perspektywy uzasadnienie postrzega się przede wszystkim jako „zadanie do odrobienia” – napisania lub kontroli (gdy idzie o sąd odwoławczy).

Inaczej akcenty rozkłada natomiast styl „teoretyczno-strukturalny”, stawiający sobie za cel osadzenie uzasadniania i uzasadnień w teorii (nie tylko prawnej, lecz także społecznej czy politycznej) oraz dogmatyce. Jest on najbardziej klasyczny i zamyka się zwykle w kręgu typowych metod prawoznawstwa. Jego wynikami stają się różnorodne uwagi klasyfikacyjne i analityczne, starające się przeniknąć do istoty tego, czym uzasadnienie jest, jakie są jego zadania, standardy tworzenia oraz ramy w porządku prawnym.

Wreszcie trzeci sposób spojrzenia na uzasadnienia – „funkcjonalno-empiryczny” – traktuje je przede wszystkim jako fenomen praktyczny. Interesuje go uzasadnienie jako wytwór ludzkiej myśli, leżący na przecięciu różnych zagadnień i zjawisk (językowych, psychologicznych, społecznych itd.). Z tego powodu podejście to nie ogranicza się do kwestii metody uzasadniania ani do problemów analityczno-strukturalnych (traktując je zwykle jedynie jako tło i punkt wyjścia), znacznie częściej sięgając po narzędzia interdyscyplinarne i silniej podkreślając potrzebę ujęcia holistycznego. Niekiedy – o czym także warto pamiętać – podejście to przybiera podtyp „anegdotyczno-gawędziarski”, skupio-

ny na różnorodnych „ciekawych przypadkach”, relacjonowaniu własnych doświadczeń z tworzenia i lektury uzasadnień oraz prezentowania „gabinetów osobliwości”. Do tych ostatnich należą funkcjonujące na portalu Facebook strony „Orzeczenia Sądu Najwyższego, o których nie miałeś pojęcia” czy „Orzeczenia sądów i trybunałów, o których nie miałeś pojęcia” (zbierające orzeczenia sądów, których fragmenty uzasadnień umieszczane są zazwyczaj przez użytkowników z ciekawsko-prześmiewczą intencją). Wbrew pozorom także taki sposób mówienia o uzasadnieniu ma swoją wartość poznawczą – wskazywanie (złych, dobrych lub z jakiegoś powodu szczególnych) uzasadnień to przede wszystkim ważna wiedza praktyczna.

Naiwnością i błędem byłyby oczywiście wszelkie próby oceny tych stylów czy ich hierarchii. Każdy z nich jest na swój sposób konieczny, wszystkie poszerzają bowiem inną część naszej wiedzy o uzasadnieniu i uzasadnianiu, odkrywając rejony niedostrzegalne z innej perspektywy. Każda z tych (używając modnego dziś słowa) „narracji” pokazuje nieco inny obraz uzasadnienia, jednak za każdym razem obraz prawdziwy.

3. Koncepcja książki

Mając świadomość – z jednej strony – dużej luki w dotychczasowym stanie wiedzy o uzasadnieniach w Polsce oraz – z drugiej – że temat ten to *never ending story*, która z natury swojej wyczerpać się nie da, zaplanowaliśmy tę książkę jako rodzaj poręcznego bedekera dla każdego, kto uzasadnieniami się zajmuje lub zajmować zamierza. Celem, jaki sobie postawiliśmy, było podsumowanie dotychczasowej (rozproszonej i niepełnej) wiedzy o uzasadnieniach w polskim porządku prawnym, ujęcie jej w nieco bardziej usystematyzowane niż dotychczas ramy i – co nie mniej ważne – pokazanie obszarów, w których warto prowadzić dalsze badania. W ten sposób książka w naszym zamiarze ma się stać rodzajem fotografii, próbującej uchwycić fenomen, jakim są uzasadnienia, w jego obecnej postaci – ze świadomością, że zarówno sam obiekt badań, jak i metody sporządzania uzasadnień i mówienia o nich będą się (czego bardzo sobie życzymy) doskonaliły.

Projektując dobór poszczególnych tematów, chcieliśmy, aby zjawiska uzasadniania i uzasadnienia uchwycić z możliwie wielu różnorodnych perspektyw i w wielu ich indywidualnych przejawach. Celowi temu służy także układ książki, akcentujący cztery obszary tej problematyki: od ogólnych podstaw teoretycznych i uwarunkowań aksjologicznych, przez specyfikę uzasadnień w poszczególnych procedurach o krajowym i ponadkrajowym charakterze, po punkty odniesienia w sferze interdyscyplinarnej i prawnoporównawczej.

„Instrukcja obchodzenia się” z problemami uzasadniania i uzasadnień, jaką chcieliśmy stworzyć, nie jest – i nigdy być nie miała – kompletna, nie porusza wszystkich wątków ani nie traktuje problemu ze wszystkich możliwych punktów widzenia. Nie jest to jednak wada. Obok tego, „co”, równie istotne było dla nas bowiem „jak”. Książka nie tylko ma być przewodnikiem po uzasadnieniach w ich obecnej postaci – ta wiedza, siłą rzeczy, jest ulotna i zmienna – lecz także pokazywać sam sposób postępowania z tytułowym zjawiskiem: ze względu na swoją złożoność wymagającym spojrzenia z wielu per-

spektyw i użycia wielu sposobów opisu. Żywimy dyskretną nadzieję, że także i ta warstwa książki okaże się inspirująca – a nawet prowokująca – dla tych, którzy staną przed podobnymi co my problemami.

Jeśli, przeczytawszy tę książkę, czytelnik dojdzie do wniosku, że można było inaczej czy lepiej, *feci quod potui, faciant meliora potentes*. I oby tak się stało.

Jak zwykle w takim miejscu, pora na podziękowania tym wszystkim, którzy mieli swój wkład w powstanie tej książki. Poza autorami tekstów – bez których pracy i życzliwości dla projektu publikacja ta nie powstałaby – chcemy pamiętać także o wszystkich niewymienionych w spisie treści, którzy mieli w niej swój udział. Tu mamy jednak pewien problem. Koncepcja tej pracy jest tak naprawdę sumą doświadczeń, rozmów, przeczytanych tekstów i – oczywiście – uzasadnień. Każde z nich było kolejnym kamyczkiem dokładanym do wspólnego stosu i każde na swój sposób przyczyniło się do pomysłu na tę książkę. A więc dziękujemy zbiorowo – wszystkim, którzy do tej pory budowali kulturę uzasadniania, nasz współczesny sposób mówienia i myślenia o niej, a bez których pisanie tych słów oczywiście nie byłoby możliwe.

Książka powstała w ramach projektu badawczego pod tym samym tytułem, realizowanego w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Publikacja jest jego pierwszym etapem, otwierającym pole dalszych badań. Dwukropek został dopiero postawiony.

Ewa Łętowska
Mateusz Grochowski
Iwona Rzucidło-Grochowska

Ewa Łętowska, Ada Paprocka, Iwona Rzucidło-Grochowska*

PODSTAWY UZASADNIANIA W PRAWIE KONSTYTUCYJNYM I MIĘDZYNARODOWYM

1. Między *ratione imperii* i *imperio rationis* – oczekiwania i wymagania wobec uzasadnienia decyzji sądowej

1.1. Uzasadnienie decyzji sądowej: między argumentem siły i siłą argumentu

Decyzja, także sądowa, może być rozstrzygnięciem władczym, arbitralnym albo efektem mniej lub bardziej zaawansowanego konsensualnego rozstrzygnięcia sporu. Jest to zresztą bardziej ujęcie modelowe, typizujące, niż odwołanie do konkretnego miejsca, czasu czy procedury. Każdy sąd, czy to „państwowy”, czy „rozjemczy”, orzeka *ratione imperii* (a to imperium może mieć różną genezę i zakres), zaś uzasadnia – *imperio rationis* (z tym że sam dobór racji może być mniej lub bardziej arbitralny, subiektywny lub obiektywizujący). Uzasadnienie decyzji sądowej jest więc rozpięte między argumentem siły i siłą argumentu.

1.2. Władza sądenia a „czy” i „jak” uzasadniania

Władza sądenia jest jednym z atrybutów suwerenności państwa i zarazem składnikiem władzy w ogóle. Dlatego historycznie i geograficznie uformowane wymagania i oczekiwania względem decyzji władzy przekładają się na to, **czy** i **jak** judykatura ma (może) uzasadniać swoje decyzje. W państwie autokratycznym, niedemokratycznym decydent „nie musi się tłumaczyć” z tego, jak władza jest realizowana. Także więc od uzasadnień sądowych nie będzie się tu oczekiwało, że będą one przekonywały strony czy poszukiwały własnej legitymizacji w uzyskiwaniu aprobaty dla racji stojących za wyrokiem, nie wspominając o adresowaniu uzasadnienia nie tylko do sądu wyższej instancji czy stron, ale i do szerokiej

* Prof. dr hab. Ewa Łętowska – członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku; Ada Paprocka – radca orzecznictwa w Zespole Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych i Wniosków Biura Trybunału Konstytucyjnego; Iwona Rzucidło-Grochowska – doktorantka w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, asystentka sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, laureatka grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na własny projekt badawczy „Uzasadnianie orzeczeń sądowych” w ramach konkursu „Diamentowy Grant”.

publiczności. W państwach niedemokratycznych decyzja (także sądowa) będąca emanacją władzy autorytarnej rozstrzyga przede wszystkim mocą swego władczego charakteru, nie wymagając zrozumienia i akceptacji. Uzasadnienie decyzji w tego typu państwie będzie tu redukowane raczej do funkcji czysto pragmatycznych, umożliwiających samej władzy sprawne funkcjonowanie judykatury jako całości. Dominujące znaczenie będą miały w takim systemie ściśle procesowe funkcje uzasadnienia, umożliwiające ich kontrolę i utrzymanie spójności orzekania. Adresatem motywów będzie tu więc przede wszystkim wyższa instancja, a więc fachowcy. To rzutuje na styl motywów i dobór argumentacji. Komfort czy poczucie partycypacji samych stron liczy się mniej. Jeszcze mniejsze znaczenie będzie miała opinia publiczna i potrzeba dotarcia do niej przez judykaturę, za pośrednictwem różnych mediów, z uzasadnieniem wyroku. Te okoliczności rzutują na sam zakres obowiązku sporządzenia uzasadnień (m.in. tu leży pierwotna przyczyna wyłączenia spod tego obowiązku decyzji niezaskarżalnych) i styl uzasadnień sądowych. Treść uzasadnienia jest wyznaczana przez horyzont fachowego adresata i to zwalnia sąd od części trudu perswazyjnego.

W państwach demokratycznych następuje zmiana relacji między władzą i jednostką, nakładająca na władzę obowiązki w zakresie przejrzystości jej decyzji, dialogu, perswazji, czasem partycypacyjnego ich podejmowania. To nie pozostaje bez wpływu na wymagania i oczekiwania względem uzasadniania decyzji sądowych. Zmienia się tu odbiorca decyzji w związku z dostrzeganiem w adresacie wyroku nie tylko poddanego¹, ale i obywatela. W miarę postępu tego historycznego procesu ulegają zmianie oczekiwania względem treści uzasadnienia, poziomu i dostępności argumentacji. Zmieniają się tu więc proporcje między *vis* i *ratio* w uzasadnieniu, a punkt ciężkości przesuwa się od uzasadniania *ratione imperii* ku *imperio rationis*. W konsekwencji spośród wielu funkcji², jakie przypisuje się uzasadnieniu decyzji sądowej, na znaczeniu zyskują te, które mają służyć – *sic venia verbo* – uspołecznieniu wyroku: przez podjęcie próby jego wyjaśnienia adresatowi (i przez to uzyskanie akceptacji, a nie tylko posłuszeństwa), a także rozszerzenia zakresu oddziaływania wyroków, włączenie do dyskursu publicznego, uczynienie narzędziem promieniowania określonej aksjologii i pozyskiwania zaufania do władzy. To zaś nie jest możliwe bez istnienia utrwalonych i szeroko dostępnych uzasadnień, posługujących się argumentacją nie tylko sprawozdawczą (co sąd zrobił), ale i perswazyjną (dlaczego to zrobił).

1.3. Różne funkcje uzasadnienia decyzji sądowej

Uzasadnienie decyzji sądowej spełnia różne funkcje:

- 1) samokontroli, umożliwiając uporządkowanie i weryfikację własnego procesu decyzyjnego i argumentacyjnego przez sędziego. Gdy nie ma obowiązku sporządzenia uzasadnienia, gdy jest ono zdawkowe, ta prymarna funkcja nie jest spełniana, co wpływa z czasem na obniżenie poziomu pracy sędziów z uwagi na brak samokontroli. Posłużymy się przykładem polskim: decyzje sądowe podejmowane na posiedzeniach niejawnych, w kwestiach wypadkowych, mimo że czasem bardzo doniosłych z punktu widzenia

¹ Nie bez przyczyny gruntowna monografia poświęcona uzasadnieniom (nie tylko zresztą sądowym) nosi charakterystyczny podtytuł: „o komunikowaniu decyzji państwowych obywatelowi”; zob. U. Kischel, *Die Begründung. Zur Erläuterung staatlicher Entscheidungen gegenüber dem Bürger*, Tübingen 2002.

² Tamże, s. 40 i n.

realizacji prawa do sądu i rzetelnego procesu (odrzućcie pozwu, nieprzyjęcie pisma), są objęte ograniczonym obowiązkiem uzasadniania, nieskładającym samego sądu do refleksji nad własnym działaniem. Postanowienia uzasadniane „na okrągło” niejednokrotnie ograniczają się do przytoczenia przepisu – podstawy rozstrzygnięcia, bez wiązania go z okolicznościami konkretnej sprawy. Na przykład zwolnieniom od kosztów sądowych od lat towarzyszą stereotypowe (nie tylko drażniące, ale czasem sytuacyjnie w niezamierzony sposób komiczne) formułki o konieczności zbierania oszczędności na dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli ktoś szukałby przykładów negatywnych konsekwencji zaniechania sędziowskiej samokontroli na skutek braku refleksji nad motywacją, „postanowienia z niejawnego” stanowiłyby tu wdzięczny materiał do analizy;

- 2) dokumentowania dokonanej wykładni i subsumcji. Bez ich dokumentacji brak podstaw do jakiegokolwiek oceny i kontroli zewnętrznej, niezależnie od tego, kto miałby ich dokonywać, a wyroki stają się po prostu arbitralne. Nie ma jak ukształtować się kontrola tak „w pionie” judykatury, jak i np. doktrynalna, o szerszym horyzoncie oddziaływania. Odwołując się do już powołanego przykładu, wskaźmy wspomina-
ne wyżej postanowienia „z niejawnego” – nawet te kończące sprawę nie są interesujące z racji braku materiału do analizy, nawet dla doktryny i glosatorów. Pozostają poza dyskursem prawniczym. I to naraża całe obszary praktyki sądowej na brak możliwości szerszej krytycznej oceny i kontroli. Inny przykład (choć przedmiotem kontroli jest tu nie decyzja sądowa, lecz administracyjna, dokonywana jednak przez sąd) to stworzenie warunków do sądowej kontroli decyzji administracyjnej, wydawanej w warunkach uznania administracyjnego. Wymagało to od polskiego Naczelnego Sądu Administracyjnego zwalczania³ postaw kwestionujących co do zasady potrzebę dokumentowania wykładni i subsumcji dokonywanej przez emitenta decyzji, korzystającego z uznania. Argumentem było tu uczynienie decyzji „kontrolowalną” dla sądu. Problemem dla polskiej praktyki (zwłaszcza w sprawach cywilnych) jest dokumentowanie w uzasadnieniach subsumcji, wskazującej na sytuacyjne zorientowanie wyroku. Bywa ona przesłonięta (jeśli zgoła nie pochłonięta – decyduje tu styl uzasadnień i sprawność pisarska) przez wywody dotyczące wykładni przepisów, dokonywane w gruncie rzeczy *in abstracto*, mimo że są one umieszczone w uzasadnieniu konkretnych wyroków. Innym przykładem jest ocierająca się o arbitralność wstrzeźliwość subsumcyjno-motywacyjna, dotycząca wypełnienia treścią zwrotów niedookreślonych. Uchybienia dokumentacyjnej funkcji uzasadniania paraliżują spełnienie jego kolejnej funkcji, mianowicie kontroli treści decyzji sądowej;
- 3) kontroli. Kontrolna funkcja uzasadniania umożliwia wykrycie i naprawę błędów (w ramach proceduralnych). Ponadto służąc utrzymaniu jednolitości (oraz przewidywalności i pewności) orzekania w obrębie jednego sądu, nie wspominając o całej jurysdykcji czy kryteriach geograficznych, ma podstawowe znaczenie dla wypracowania standardu oczekiwanej ochrony prawnej. Ma to podstawowe znaczenie tak dla poszukujących sprawiedliwości, jak i dla samej judykatury (punkt odniesie-

³ Bardzo konsekwentnie od początków swojego istnienia Naczelny Sąd Administracyjny podkreślał potrzebę istnienia uzasadnienia decyzji (także uznaniowej) – jako warunek *sine qua non* kontroli sądowej; por. wyroki NSA w Warszawie: z dnia 1 lutego 1982 r., ISA 2671/81, ONSA 1982, nr 1, poz. 13; z dnia 19 lipca 1982 r., II SA 883/82, PiP 1983, z. 6, s. 141, z glosą A Wasilewskiego; por. uzasadnienie decyzji (i to przede wszystkim uznaniowej jako decyzji niezwiązanej!) jako nieodzowna przesłanka budowy zaufania do adresata decyzji; por. wyrok NSA w Warszawie z dnia 19 grudnia 1984 r., III SA 872/84, ONSA 1984, nr 2, poz. 120.

nia, jak wypracowywać własne decyzje). Ograniczenie sądów najwyższych instancji w zakresie obowiązku dokumentowania uzasadnieniem ich rozstrzygnięć bywa pragmatycznie uzasadniane tym, że one same nie podlegają kontroli instancyjnej. To wyjaśnienie jednak abstrahuje od faktu, że kontrola instancyjna nie wyczerpuje całej funkcji kontrolnej uzasadnienia, ponieważ obejmuje ona również kontrolę nad kształtowaniem się standardu ochrony prawnej, co wymaga choćby dostępności decyzji (przez uzasadnienie) dla innych sędziów tego samego sądu;

- 4) oddziaływania na adresata wyroku (umożliwienie akceptacji wyroku, ze wszelkimi pozytywnymi skutkami tego stanu rzeczy w płaszczyźnie indywidualnej, naprawczej i prewencyjnej). Bynajmniej przy tym ta funkcja uzasadnienia nie wyczerpuje się w oddziaływaniu na budzenie w ten sposób zaufania (czy innych pozytywnych emocji) do judykatury i jej decyzji. Uzasadnienie może wszak służyć wzbudzeniu posłuchu strachem i potępieniem;
- 5) oddziaływania wyroku w płaszczyźnie społecznej. Ta funkcja uzasadnienia, podobnie jak poprzednia (różni się od niej skalą oddziaływania i dostępnością uzasadnienia, m.in. przez wykorzystanie tu mediów), daje się sprowadzić do znanej paremii Lorda Hewarda: „it is not merely of some importance, but is of fundamental importance that justice should not only be done, but should manifestly and undoubtedly be seen to be done”⁴. Z tego punktu widzenia uzasadnienia sądowe, służąc propagowaniu określonej wizji sprawiedliwości, mają swój wymiar aksjologiczny, ideologiczny i prawnopolityczny⁵, mówiąc wiele zarazem o modelu stosunków władza – obywatel.

1.4. Konieczność wyważenia racji między potrzebami pragmatycznymi i demokratyzacją funkcji uzasadnienia decyzji sądowej

Żadna epoka, żaden system prawny, żadna procedura nie spełnia w jednakowej mierze wszystkich funkcji uzasadnienia, wobec wszelkich decyzji sądowych. Nie byłoby to realistyczne i możliwe. Byłoby nadmiernie uciążliwe, obciążające w czasie i spowalniające funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Potrzeby pragmatyczne (i – jednak – wygoda wymiaru sprawiedliwości⁶) oraz oczekiwania, powiedzmy, demokratyczne pozostają ze sobą w napięciu, a wyznaczenie między nimi proporcji bynajmniej nie jest łatwe.

⁴ Lord Heward: *Rex v. Sussex Justices*, 9. Nov. 1923, KBR 1924, vol. I, s. 259. W wersji późniejszej, francuskiej (zob. U. Kischel, *Die Begründung...*, s. 53, za orzecznictwem arbitrażu międzynarodowego): „il importe au plus haute point non que la justice soit justice, mais encore qu'elle le paraisse”.

⁵ Por. H. Rabault, *Granice wykładni sędziowskiej*, Warszawa 1997, s. 163 i n., w odniesieniu do ideologizacji uzasadnień sądów III Rzeszy.

⁶ „Akt oskarżenia to tekst, który powinien spełniać kryteria poprawności logicznej wymaganej od teorii naukowej. M.in. powinien być falsyfikowalny. Jeżeli nawet zdarzy się popełnić głupstwo prokuratorowi i napisać bzdury, nie trzymające się logiki, faktów i zdrowego rozsądku to z łatwością winien to wypatrzeć profesjonalny Sąd w ramach wstępnego przeglądu aktu oskarżenia i akt sprawy. Ale to jest oczekiwanie nierealne bo sąd nie czyta ani aktu oskarżenia ani akt przed rozprawą główną oraz nie ma dostatecznych kwalifikacji pozwalających wypatrzeć nielogiczności aktu oskarżenia. Powyższe uwagi są raczej bezprzedmiotowe – lobby sędziowskie «załatwiło sobie» nową procedurę karną w ramach nowelizacji kpk wchodzącej w życie w połowie roku i nie będzie potrzeby czytania akt, pisania uzasadnień i dociekania prawdy w toku rozprawy” (podkreślenia oryginału) – fragment oceny zmian w polskiej procedurze karnej pochodzącej od ofiary drastycznej pomyłki sądowej. Ocena, oczywiście subiektywna, gdy idzie o wskazanie genezy zmian, ujawnia jednak ograniczenie działania funkcji kontrolnej i akceptacyjnej (w wymiarze indywidualnym i społecznym) uzasadnień i konsekwencję tego stanu dla wymierzania sprawiedliwości.

1.5. Konsekwencje multicytryczności judykatywy

Ustawodawca, kształtując procedury i reżim prawny uzasadniania decyzji sądowej, musi się liczyć z determinantami konstytucyjnymi co do wymagań stawianych sądom, ich postępowaniom oraz dokumentowaniu decyzji sądowych, a także z impulsami zewnętrznymi. Te ostatnie płyną z ośrodków zagranicznych, będąc konsekwencją multicytryczności systemu prawa. Kontrola praw człowieka chroni ich beneficjenta przed arbitralnością krajowej władzy, w tym judykatywy. To powoduje, że sądy krajowe są „rozliczane” z rzetelności proceduralnej, efektywności (standardu) udzielanej ochrony, zachowania równości broni itd. I to nawet wtedy, gdy chodzi o zachowania sądów instancji najwyższych, z ich skądinąd niezaskarżalnymi orzeczeniami. **Wejście zatem w system ochrony praw człowieka, z właściwym mu mechanizmem kontroli, powoduje pojawienie się zapotrzebowania na uzasadnienie krajowej decyzji sądowej w imię umożliwienia Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka kontroli (z punktu widzenia zainteresowania i kompetencji tego Trybunału) wyroków sądów krajowych. I dotyczy to głównie właśnie sądów najwyższych instancji, ponieważ przede wszystkim ich rozstrzygnięcia, jako ostateczne⁷, uzasadniają skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W podobny sposób działa wejście w system prawa europejskiego i uczynienie sądów krajowych sądami pierwszej instancji w zakresie prawa unijnego. I tu bowiem pojawia się konieczność dokumentowania (czytaj: uzasadniania) decyzji sądowych (także instancji wydającej wyroki niezaskarżalne w systemie krajowym), jeżeli w jakikolwiek sposób wchodzą one w orbitę kompetencji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁸. Sformułowanie zaś w systemie prawa UE obowiązku honorowania *effet utile* odnosi się także do sądów. Nie ma kontroli dochowania obowiązku przez sądy bez istnienia do tego warunku w postaci dokumentacji. Sumując – wejście Polski w system Rady Europy i Unii Europejskiej zmieniło pozycję sądów wydających decyzje niezaskarżalne w porządku krajowym, czyniąc z nich element szerszego porządku. W ramach tych nowych porządków decyzje sądów zostały poddane zewnętrznej ocenie, wymagającej istnienia dokumentacji ocenianych sądowych decyzji. To rzutuje na uzasadnianie decyzji sądów. Kształtują się nowe wymagania co do tego, czy i jak uzasadniać decyzje także sądów najwyższych. Sygnalizowane zjawisko unaocznia nieodzowność zmiany tradycyjnej argumentacji w sporach na temat zakresu obowiązku uzasadniania niezaskarżalnych czy „ostatecznych” decyzji sądowych, skoro decyzje sądów krajowych, nawet wyższych instancji, muszą w tej sytuacji „dać się skontrolować” sądom lokowanym na poziomie ponadkrajowym (Europejski Trybunał Praw Człowieka, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej), a to powoduje zmianę funkcji (dokumentacyjnej i kontrolnej) uzasadnień**

⁷ Chyba że uruchomiony zostanie nadzwyczajny środek prawny, np. skarga na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia – wtedy orzeczenie cieszy się prawomocnością tylko do czasu uznania go za niezgodne z prawem.

⁸ W praktyce w grę wchodzi tu bardzo szeroka gama sytuacji. Rozstrzygnięcie sądu krajowego może przede wszystkim stać się „dowodem” (podstawą rekonstrukcji) określonego wzorca stosowania prawa krajowego. Może on następnie być przedmiotem kontroli Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej albo w sposób bezpośredni – gdy Komisja Europejska zarzuci naruszenie prawa unijnego przez niewłaściwą praktykę sądową – albo (co będzie jednak raczej rzadsze) pośrednio – jako punkt odniesienia dla sformułowania pytania prejudycjalnego przez inny sąd krajowy (nie tylko polski). W tym ostatnim wypadku wykładnia przedstawiona w uzasadnieniu może być wykorzystana przede wszystkim do zilustrowania wątpliwości lub rozbieżności poglądów, jakie powoduje regulacja będąca przedmiotem pytania zadawanego Trybunałowi.

ich decyzji. I to ta zmiana funkcji jest decydująca dla zwiększenia w tym zakresie wymagań. Dlatego zresztą możliwe jest utrzymanie niewysokiego standardu minimalnego wobec uzasadnień na tle reżimu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że miarą naruszenia Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁹ będzie wyższy standard krajowy wymuszony zmianą funkcji uzasadnienia¹⁰.

Wejście w orbitę takich struktur jak Rada Europy czy Unia Europejska z ich charakterystyczną demokratyczną aksjologią kontaktów władza – obywatele, z jednoczesnym wymaganiem zapewnienia w sposób efektywny (nie jedynie formalny) realizacji prawa do rzetelnego sądu, powoduje *cross-fertilisation* w zakresie kultury prawnej czy sądowej. Ekspozowanie modelu uzasadniania decyzji (co do kwestii, czy, kiedy i jak uzasadnić) – neglizującego element racji, funkcję akceptacyjną czy znaczenie wprowadzania decyzji sądowych do społecznego dyskursu – byłoby anachronicznym uproszczeniem. Ten punkt widzenia musi być brany pod uwagę przy wszelkich reformach procedur zmierzających do ograniczenia obowiązku uzasadniania, jego uproszczenia (automatyzacji), zgłaszanych w imię pragmatyzacji funkcjonowania sądów. Po pierwsze, ograniczanie „czy” oraz upraszczanie „jak” uzasadniania sądowych decyzji ma także skutki kontrproduktywne, jeśli idzie o sprawność postępowania. Upośledzenie samokontroli i ograniczenie funkcji dokumentacyjnych w dłuższym czasie upośledza także sprawność postępowań. Przyjmuje się także trudno mierzalne, lecz realne spadki legitymizacji władzy i poziomu zaufania niezbędnego do funkcjonowania każdej władzy, w tym judykatury.

1.6. Wpływ elektronizacji dostępu do informacji prawniczej

Silny wpływ na treść i styl uzasadnień sądowych decyzji ma elektronizacja dostępu do informacji prawniczej i pojawienie się w tym zakresie elektronicznych baz danych. Sprzyjając publikacji i dostępności dorobku judykatury, zwiększeniu kręgu odbiorców, łatwości tworzenia uzasadnienia, pozornie sytuacja ta wspiera efektywność wszystkich funkcji, jakie uzasadnienie ma pełnić. Jednak komputeryzacja wytwarzania uzasadnień i ułatwiony dostęp do baz danych oraz narzędzi w założeniu upraszczających pozyskiwanie i przetwarzanie informacji niesie również wiele zagrożeń. Nie chroni przed nimi perspektywa możliwości szerszego poddania uzasadnień kontroli społecznej czy ocenie środowiska prawniczego. W obiegu jest znacznie więcej uzasadnień nieselekcjonowanych (np. na poziomie redagowania zbiorów urzędowych). Zwiększenie łatwości dostępu do orzecznictwa jest paradoksalnie także ograniczeniem dostępu do niego całościowo, gdyż przeszukiwanie orzeczeń staje się czynnością czasochłonną. Trud odsiewania ziarna od plew jest pozostawiony środowisku prawniczemu, które musiałoby tu samo wykazać inicjatywę, na miarę własnych umiejętności i sumienności. Zmienia się również konstrukcja uzasadnień. Metoda „skanuj-kopiuj-wklej” sprzyja rozbudowaniu części hi-

⁹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

¹⁰ Wyrok ETPC z dnia 20 września 2011 r. w sprawach 3989/07 38353/07 *Ullens de Schooten i Rezabek v. Belgia*, § 59–62, i postanowienie ETPC z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie 4832/04 *Vergauwen i in. v. Belgia*, § 89. Zob. też A. Meżykowska, *ETPCz o obowiązku uzasadniania odmowy zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym – glosa do wyroku z 8.04.2014 r. w sprawie Dhabbi przeciwko Włochom*, EPS 2014, nr 9, s. 50–52.

storycznej, przenoszonej z pism procesowych. „Części historyczne” uzasadnień są więc bardziej odtwórcze i dłuższe z tego powodu, że ujęcie istoty sprawy własnymi słowami wymaga większego nakładu pracy. Łatwość wyszukiwania orzeczeń (przez słowa kluczowe, sygnatury i inne istotne elementy spraw) sprzyja powielaniu nieprawidłowych czy marginalnych rozstrzygnięć lub podejmowaniu nietrafnych orzeczeń na podstawie wrażenia zbudowanego w toku wyrywkowej analizy innych uzasadnień (nie zawsze pochodzących z mainstreamu). Zwiększa się skłonność do operowania gotowymi schematami wcześniejszych uzasadnień, dostępnymi „od ręki” w elektronicznej bazie. Proces decyzyjny sędziego (i konstruowanie uzasadnienia) sprowadza do dość mechanicznego poszukiwania podobnych orzeczeń przez ich uzasadnienia – nie zawsze poprawnych i nie zawsze odpowiadających okolicznościom rozpoznawanej sprawy. Powoduje to powstanie pozornej jednolitości mogącej być wynikiem przenoszenia fragmentów innych uzasadnień do uzasadnień własnych, co jest obarczone błędem powielenia nietrafnego rozstrzygnięcia i jego argumentacji oraz oderwania wniosków od stanu faktycznego sprawy. Przeszukiwanie prawniczych baz danych pod kątem orzeczeń odpowiadających rozważanej przez sędziego sprawie odbywa się często nie przez analizę tych orzeczeń, lecz raczej przez dość mechaniczne przenoszenie ich fragmentów czy też do treści własnego uzasadnienia, co czyni je bardziej szablonowym. Dochodzi w ten sposób do schematycznego powtórzenia też już poprzednio wyartykułowanych, co przyczynia się nie tyle do ujednolicania i stabilizacji orzecznictwa na wysokim poziomie merytorycznym, ile do prostego reprodukcji tych samych formuł i poglądów, tym bardziej że tezy orzeczeń formułowane przez pracowników wydawnictw oferujących prawnicze bazy danych są często wyrwane z kontekstu. Przy wszelkich zaletach wynikających z nowoczesnych technik stosowanych w sądach należy mieć świadomość ich oddziaływania także negatywnego, upośledzającego pełnienie funkcji uzasadnienia sądowego – w szczególności funkcji pierwszej: autorefleksji sędziowskiej¹¹.

Postęp elektronizacji wpływa na uzasadnienia również z innego powodu – w związku z wprowadzeniem **protokołu i uzasadnienia elektronicznego**¹². Zmiana ta znajdzie bez wątpienia swoje przełożenie nie tylko na procedurę sporządzania uzasadnień, ale także na ich treść. O ile ingerencja w okoliczności towarzyszące sporządzaniu uzasadnienia jest zamierzona i nie budzi większych wątpliwości czy sprzeciwu (być może z wyjątkiem tego, że grupa przypadków, w jakich sporządzenie uzasadnienia nie jest konieczne, poszerza się – co stanowić może kolejny krok w stronę pragmatycznej rezygnacji z uciążliwego obowiązku kosztem jakości gwarancji prawa do sądu), związek tych zmian z treścią czy konstrukcją uzasadnienia (i samym jego bytem) wydaje się niedoceniony. Co ciekawe, zmiany te nie mają swego źródła w samym tylko przemodelowaniu formalnej strony uzasadnień, lecz wynikają również z wprowadzenia zmian w innych czynnościach w toku postępowania – zwłaszcza z posługiwania się protokołem elektronicznym.

Obszary, które mogą ulec modyfikacji w następstwie dopuszczenia zapisu elektronicznego, to m.in. funkcje uzasadnień, ich adresaci, sposób rozłożenia akcentów retorycznych

¹¹ O dysfunkcyjnej roli prawniczych baz danych w procesie stosowania zob. szerzej W. Staśkiewicz, T. Staśkiewicz, *Legal Databases and Their Functions in the Process of Interpreting and Applying the Law*, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2012, nr 1(4), s. 84 i n., zwłaszcza s. 98–100.

¹² Wprowadzonych do postępowania cywilnego m.in. ustawą z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 108, poz. 684).

czy zmiana postrzegania uzasadnień przez sędziów. W tej ostatniej sferze w grę wchodzić może przede wszystkim większa zachowawczość i powściągliwość w formułowaniu myśli (ze względu na sam fakt nagrywania) oraz zwiększona precyzja i skrupulatność w wyrażaniu ustnych motywów – w związku z utrwaleniem zapisu dźwiękowego możliwa bowiem staje się weryfikacja uzasadnienia pisemnego z wypowiedzią wygłoszoną po zamknięciu rozprawy. Dalszym, bardziej ogólnym skutkiem tych przemian może stać się z dużym prawdopodobieństwem zwiększenie roli uzasadnień ustnych i przenoszenie na nie większego niż dotychczas ciężaru argumentacyjnego¹³. Równocześnie jednak, choć elektroniczna uzasadnień i zapisu rozprawy ma z całą pewnością istotny wpływ na sposób motywowania orzeczeń, jej szczegółowe efekty wydają się dość trudne do zdiagnozowania na tym etapie. Kwestia ta w znacznej mierze pozostaje otwartym polem dla dalszych badań.

1.7. Źródła wymagań wobec uzasadnień – odesłanie

Spośród wielu czynników wpływających na oczekiwania i wymagania wobec uzasadnień decyzji sądowych zdecydowaliśmy się na szersze przedstawienie standardów kształtowanych na tle wiążących Polskę aktów prawa międzynarodowego oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), wraz z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o orzecznictwo odnoszące się do podmiotowego prawa do sądu i powinności sądów – o ile dotyka ono problematyki uzasadnień, usprawiedliwionych oczekiwań co do ich istnienia, treści i proporcji, jakie powinny być zachowane między wyłożeniem racji i przedstawieniem samej arbitralnej decyzji. Mimo że w obu zakresach nie brakuje omówień orzecznictwa dotyczącego prawa do rzetelnego sądu, analiza treści uzasadnień z punktu widzenia cech, jakim powinno ono odpowiadać¹⁴, nie jest częsta. To tłumaczy opisowy charakter prezentacji.

2. Podstawy uzasadniania decyzji stosowania prawa w prawie międzynarodowym

2.1. Rekonstrukcyjny charakter obowiązku uzasadniania orzeczeń

Obowiązek uzasadniania rozstrzygnięć („czy”) lub też – patrząc z innej perspektywy, podmiotowej – prawo do uzasadnienia decyzji sądowej nie doczekało się wyraźnego zaakcentowania ani w Konstytucji RP, ani w traktatach międzynarodowych. Na

¹³ Zob. też S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, PS 2012, nr 3 (zwłaszcza uwagi co do formy uzasadnień); J. Gudowski, *Protokół elektroniczny, czyli próba zamachu na Jana Gutenberga*, *Iustitia* 2014, nr 2, oraz J. Gudowski, *Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych* (w niniejszej publikacji).

¹⁴ Por. wyniki badań empirycznych prowadzonych przez zespół z Uniwersytetu Warszawskiego kierowany przez T. Staweckiego, których założenia opisuje tekst J. Winczorka; tenże, *Wykorzystanie oprogramowania R i RQDA w jakościowo-ilościowej analizie treści orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, *Przegląd Socjologii Jakościowej* 2010, nr 2. Zob. też wcześniejsze badania na ten temat, T. Stawecki, W. Staśkiewicz, J. Winczorek, *Między policentrycznością a fragmentaryzacją. Wpływ orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na polski porządek prawny*, Warszawa 2008.

gruncie prawa międzynarodowego możliwa wydaje się natomiast rekonstrukcja prawa do uzasadniania (i skorelowanego z nim obowiązku) na podstawie innych praw, gwarantowanych *expressis verbis*, z właściwą dla tych praw mniej lub bardziej zaawansowaną operacjonalizacją. Wyraźnie zaznacza się to w praktyce organów międzynarodowych, które wypełniając treścią postanowienia traktatowe, wyprowadzają z nich również normy odnoszące się do uzasadniania decyzji stosowania prawa.

2.2. Źródła uzasadniania

Uzasadnianie rozstrzygnięć może być opierane przede wszystkim na prawie do sądu. Na gruncie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 6) zarówno piśmiennictwo, jak i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreślają, że uzasadnianie decyzji stanowi jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu. Podobnie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych¹⁵ (art. 14), Karty praw podstawowych Unii Europejskiej¹⁶ (art. 47) czy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka¹⁷ (art. 8 i 10).

Bez wątplenia kluczowe znaczenie dla formułowania podstaw uzasadniania w prawie międzynarodowym ma art. 6 EKPC. Przepis ten w ust. 1 gwarantuje (ogólne) prawo do sprawiedliwego i publicznego postępowania sądowego, zaś w ust. 2–3 – prawa szczególne w sprawach karnych. Postanowienia te stanowią podstawę zarówno dla praw wyrażonych w ich treści wprost, jak i wyprowadzonych z nich w drodze interpretacji przez Komisję i Trybunał. Prawo do wyroku z uzasadnieniem (*reasoned judgment*) należy do drugiej grupy¹⁸, stanowiąc (jak stwierdził Trybunał) jeden ze standardów rzetelnego postępowania, a tym samym składową prawa do sądu¹⁹. Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał przy tym, że art. 6 EKPC zobowiązuje sąd do uzasadniania wydawanych rozstrzygnięć.

Obok art. 6 EKPC obowiązek uzasadniania rozstrzygnięć może mieć także swoje źródło w innych prawach. Wyrazistym przykładem jest tu art. 41 KPP, przewidujący prawo do dobrej administracji. W ust. 2 lit. c tego artykułu wprost mowa jest o ciężącym na administracji obowiązku uzasadniania decyzji. Warto również odnotować w tym zakresie akty o charakterze *soft law*, które nie ustanawiają konkretnych praw, lecz wyznaczają ogólne kierunki ochrony w poszczególnych kwestiach. Dobrym przykładem jest rekomendacja Rec(2004)20 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 15 grudnia 2004 r. o sądowej kontroli aktów administracyjnych²⁰, w części B pkt 4 lit. h formułująca ogólne zalecenia pod adresem uzasadnień.

¹⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

¹⁶ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012, s. 391).

¹⁷ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1948 r. w Paryżu.

¹⁸ P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC (w:) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–18*, red. L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, Warszawa 2010.

¹⁹ Wyrok ETPC z dnia 24 kwietnia 2001 r. w sprawie 36337/97 B. i P. v. *Wielka Brytania*, LEX nr 76216. Wszystkie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dostępne są w bazie orzeczeń HUDOC.

²⁰ Zob. <https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=802925&Site=CM> [dostęp: 8.01.2015].

2.3. Zakres uzasadniania w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Ponieważ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stanowi punkt odniesienia dla omawianej problematyki, w pierwszej kolejności należy określić granice prawa do sądu na gruncie jej art. 6. Literalne brzmienie tego przepisu wskazuje, że Konwencja odnosi się wprost tylko do spraw cywilnych oraz karnych. W świetle rozumienia tych pojęć w polskim porządku prawnym ochronie konwencyjnej nie podlegałyby więc realizacja prawa do sądu w zakresie spraw administracyjnych. Trzeba jednak pamiętać, że – jak kilkakrotnie podkreślał to sam Trybunał²¹ – pojęcia używane na gruncie Konwencji powinny być rozumiane w sposób autonomiczny, niezależnie od definicji przyjętych w systemach prawnych poszczególnych państw. Podstawowe znaczenie ma w tym wypadku istota sprawy, nie zaś jej kwalifikacja na gruncie prawa krajowego (z tym zastrzeżeniem, że sprawy administracyjne mogą być objęte ochroną raczej przez podobieństwo do regulacji cywilnoprawnej niż karnoprawnej). W konsekwencji możliwe jest objęcie ochroną Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zakresie prawa do sądu niektórych spraw administracyjnych²².

Rozważenia wymaga jeszcze jedno wstępne zagadnienie – czy prawo do sądu obejmuje swoim zakresem tylko uzasadnienia orzeczeń sądowych, czy również aktów wydawanych przez organy administracji. Istnieją bowiem sytuacje, w których wydanie decyzji administracyjnej wraz z jej uzasadnieniem jest koniecznym warunkiem wszczęcia przed sądem kontroli postępowania prowadzonego przez organ administracji²³. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że niekiedy art. 6 EKPC stosuje się przed wszczęciem postępowania sądowego, np. wtedy, gdy zgodność decyzji administracyjnej z przepisami proceduralnymi jest przesłanką zażalenia decyzji do sądu²⁴. W przypadku jednak, gdy decyzję administracyjną wydał organ niespełniający kryteriów pozwalających uznać go za sąd, do postępowania tego nie ma zastosowania prawo do sądu, o ile decyzja podlega kontroli sądowej (odpowia-

²¹ M.in. w wyroku ETPC z dnia 28 czerwca 1978 r. w sprawie 6232/73 *König v. Republika Federalna Niemiec*, LEX nr 80802, § 88–89.

²² H. Pietrzkowski, *Prawo do sądu (wybrane zagadnienia)*, PS 1999, nr 11–12, s. 4; J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo do sądu (w:) Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 739 i 741, gdzie autorzy przywołują wyrok ETPC z dnia 23 czerwca 1981 r. w sprawach połączonych 6878/75 i 7238/75 *Le Compte, Van Leuven i De Meyere v. Belgia*, LEX nr 80828, dopuszczające ochronę na gruncie art. 6 EKPC w przypadku spraw z czynnikiem publicznoprawnym; wyrok ETPC z dnia 17 stycznia 1970 r. w sprawie 2689/65 *Delcourt v. Belgia*, LEX nr 80778, § 25; wyrok ETPC z dnia 28 czerwca 1978 r. w sprawie 6232/73 *König v. Republika Federalna Niemiec*, § 98; szerzej na ten temat zob. I. Rzucidło, *Uzasadnienie orzeczenia a prawo do sądu (kontekst sądownictwa administracyjnego)* (w:) *Administracja i prawo administracyjne w kontekście ochrony praw człowieka*, red. I. Rzucidło, Lublin 2012, s. 122 i n. O wątpliwościach dotyczących realizacji istoty prawa do sądu na gruncie specyfiki prawa administracyjnego zob. J. Zimmermann, *Prawo do sądu w prawie administracyjnym*, RPEiS 2006, z. 2, s. 307 i n.

²³ Jeszcze inny problem powstały w tym kontekście na gruncie stosowania prawa administracyjnego porusza J. Chlebny; zob. tenże, *Udostępnianie stronie akt sprawy administracyjnej a prawo do sądu*, ZNSA 2008, nr 3, s. 50 i n. W odniesieniu do decyzji administracyjnej wiąże się on nie tyle z jej brakiem, ile z ograniczeniem dostępu do akt sprawy i uzasadnienia wydanego aktu (zarówno wówczas, gdy z ważnych powodów się go nie sporządza, jak i wówczas, gdy jego lektura przez określony podmiot nie jest dopuszczalna).

²⁴ Zob. wyroki ETPC: z dnia 28 czerwca 1978 r. w sprawie 6232/73 *König v. Republika Federalna Niemiec*, § 94–95; z dnia 9 grudnia 1994 r. w sprawie 19005/91 *Schouten i Meldrum v. Holandia*, LEX nr 80505, § 62.

dającej wymaganiom art. 6 EKPC)²⁵. Można więc stwierdzić, że minimalnym gwarantowanym standardem wynikającym z Konwencji jest prawo do jednokrotnego rozpatrzenia sprawy przez organ o cechach sądu. Jeżeli przeprowadzenie postępowania administracyjnego i wydanie wskutek tego decyzji administracyjnej z uzasadnieniem jest warunkiem wniesienia skargi do sądu, postępowanie to również objęte jest gwarancją prawa do sądu, a więc można domniemywać, że również dotyczą go wymogi stawiane uzasadnieniom.

Kolejną kwestią, jaka wymaga ustalenia, jest odpowiedź na pytanie, czy Konwencja przypisuje uzasadnieniu jakieś znaczenie również po zakończeniu postępowania przed sądem. Jak się okazuje, w art. 6 EKPC nie przewidziano prawa do zaskarżenia orzeczenia ani do rozpatrzenia sprawy przez sąd konstytucyjny czy kasacyjny. W sprawach karnych potrzeba taka została natomiast dostrzeżona i wyraźnie uregulowana w art. 2 Protokołu nr 7. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby – o ile zdecyduje się na to ustawodawca krajowy – postępowania tego typu były objęte gwarancjami określonymi w art. 6 EKPC²⁶. Jak można się zatem domyślać, otrzymanie orzeczenia z uzasadnieniem również mieści się w tej gwarancji. Oczywiście jest bowiem to, że uzyskanie przez stronę uzasadnienia umożliwi przede wszystkim kompleksowe zapoznanie się z zawartą w nim argumentacją i jej ocenę – co w praktyce jest warunkiem wniesienia środka odwoławczego i tym samym realizacji dwuinstancyjności postępowania. Urzeczywistnia się w ten sposób interes indywidualny strony, gdyż wniesienie środka odwoławczego musi się z reguły opierać na zarzutach dotyczących argumentów sądu zawartych w uzasadnieniu. W konsekwencji brak możliwości polemiki z racjami sądu (wskutek braku uzasadnienia lub jego wadliwości) czyni *de facto* środek odwoławczy iluzorycznym²⁷. Natomiast jeżeli możliwość zaskarżenia orzeczenia związana jest z dokonaniem czynności procesowej (np. złożenie wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, jak to ma miejsce w postępowaniu sądowoadministracyjnym), brak uzasadnienia jest przeszkodą formalną na drodze do realizacji pełnych uprawnień przysługujących stronie. Tego rodzaju wady uniemożliwiają więc stronie uzyskanie jednego z istotnych komponentów prawa do sądu.

²⁵ Wyrok ETPC z dnia 23 czerwca 1981 r. w sprawach połączonych 6878/75 i 7238/75, *Le Compte, Van Leuven i De Meyere v. Belgia*, § 50–51; zob. P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...

²⁶ Wyroki ETPC: z dnia 17 stycznia 1970 r. w sprawie 2689/65 *Delcourt v. Belgia*, § 25, oraz z dnia 28 lipca 2009 r. w sprawie 8958/04 *Smyk v. Polska*, LEX nr 511261, § 56, i powołane tam orzecznictwo; zob. P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...

²⁷ Zob. wyroki ETPC: z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie 12945/87 *Hadjianastassiou v. Grecja*, LEX nr 81258, § 33–36, oraz z dnia 27 września 2001 r. w sprawie 49684/99 *Hirvisaari v. Finlandia*, LEX nr 76177, § 31–32. W innym orzeczeniu Trybunał stwierdził ponadto, że „art. 6 § 1 EKPC nie należy wypełniać treścią szczegółowo, a stosowanie gwarancji proceduralnych przysługujących stronom w toczących się sprawach sądowych bez ustanowienia ochrony prawa dostępu do sądu sprawia, że w rzeczywistości uniemożliwia korzystanie z takich gwarancji. Prymarne cechy postępowania sądowego (tj. sprawiedliwość, publiczność i sprawność) nie mają żadnej wartości, jeśli nie dochodzi do urzeczywistnienia tego postępowania”. Por. wyrok ETPC z dnia 21 lutego 1975 r. w sprawie 4451/70 *Golder v. Wielka Brytania*, LEX nr 80789, § 31–39. „Konwencja ma zagwarantować nie prawa, które są teoretyczne lub iluzoryczne, lecz prawa, które są praktyczne i skuteczne”. Por. wyrok ETPC z dnia 9 października 1979 r. w sprawie 6289/73 *Airey v. Irlandia*, LEX nr 80807, § 24. Trybunał zauważył także, że „zawężająca wykładnia prawa dostępu do sądu, gwarantowanego przez art. 6 § 1, nie byłaby zgodna z przedmiotem i celem tego przepisu”. Por. wyrok ETPC z dnia 26 października 1984 r. w sprawie 9186/80 *De Cubber v. Belgia*, LEX nr 80956, § 30, oraz wyrok ETPC z dnia 22 marca 2007 r. w sprawie 59519/00 *Staroszczyk v. Polska*, LEX nr 248731; zob. P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC... Por. też I. Rzucidło, *Uzasadnienie orzeczenia a prawo do sądu...*, s. 113.

2.4. Treść uzasadniania w świetle Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Jak wynika z dotychczasowych uwag, zakres prawa do sądu określony w drodze praktyki orzeczniczej Trybunału jest szerszy, niż wynikałoby to *expressis verbis* z art. 6 EKPC, i obejmuje m.in. konieczność uzasadniania rozstrzygnięć. Jak uważa Trybunał, obowiązek uzasadniania nie ogranicza się jedynie do wyroków, lecz dotyczy wszystkich orzeczeń, które – nawet incydentalnie – rozstrzygają o ważnych kwestiach dotyczących procesu (Trybunał twierdzi np., że uzasadnieniu powinno podlegać orzeczenie o nieuwzględnieniu wniosku dowodowego)²⁸.

Należy przy tym pamiętać, że Trybunał nie ocenia uzasadnień merytorycznie²⁹, a także nie gromadzi materiału dowodowego w celu prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy³⁰. Przedmiotem badania jest natomiast przyjęta przez sąd metoda rozstrzygania sprawy (uwidocznioma w uzasadnieniu) – jej zgodność ze standardami konwencyjnymi³¹. Ocenie podlega zatem treść ustaleń sądu, które legły u podstaw orzeczenia, a analiza tych ustaleń możliwa jest tylko w drodze lektury uzasadnienia orzeczenia. Dlatego Trybunał kładzie akcent raczej na procesowe aspekty uzasadniania rozstrzygnięć niż na ocenę uzasadnień pod względem merytorycznym. Wydaje się jednak, że nawet w tak zakreślonych granicach ochrona gwarantowana przez Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jest słabsza niż wynikająca z Konstytucji RP³².

Formułując wymogi pod adresem uzasadnień, Trybunał opiera się na czterech bardziej zasadniczych kryteriach określających, jego zdaniem, rolę i kształt uzasadniania. Są one formułowane przez pryzmat dwóch podstawowych celów (rozumianych zarówno partykularnie – na gruncie konkretnej sprawy, jak i ogólnie – jako zadanie powszechne), które Trybunał przypisuje uzasadnieniom. Motywy orzeczenia umożliwiają kontrolę społeczną nad wymiarem sprawiedliwości oraz indywidualne zapoznanie się przez skarżącego z przyczynami rozstrzygnięcia podjętego w jego sprawie. Uzyskanie uzasadnienia jest również – jak już była mowa – warunkiem wniesienia środka odwoławczego w celu zweryfikowania trafności rozstrzygnięcia³³. Uzasadnienie pomaga także zebrać i uporządkować myśli sędziom orzekającym w sprawie³⁴.

²⁸ Por. raport Komisji z dnia 15 października 1987 r. w sprawie *Bricmont v. Belgia*; zob. P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...

²⁹ Wyrok ETPC z dnia 9 grudnia 1994 r. w sprawie 18064/91 *Hiro Balani v. Hiszpania*, LEX nr 80508, § 27.

³⁰ P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...

³¹ Wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie 12945/87 *Hadjianastassiou v. Grecja*, § 33.

³² W postanowieniu ETPC z dnia 7 maja 2002 r. w sprawie 77395/01 *Walczak v. Polska*, LEX nr 53633, Trybunał uznał, że brak uzasadnienia oddalenia kasacji oczywiście bezzasadnych w postępowaniu karnym nie narusza Konwencji, natomiast w wyroku z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2, polski Trybunał Konstytucyjny uznał, że krajowy standard konstytucyjny jest wyższy (i stwierdził niekonstytucyjność tego rozwiązania). Konwencja ustanawia standardy minimalne i nie zabrania wprowadzenia wyższego standardu, z tym że naruszenie tego wyższego standardu wynikającego z prawa krajowego będzie uzasadniało istnienie naruszenia prawa do rzetelnego sądu na gruncie europejskiej Konwencji. Warto także zauważyć, że sytuacja prezentowania wyższego standardu w tym zakresie przez krajowy system prawny przewyższa oczekiwania kierowane pod jego adresem m.in. przez Z. Czeszejko-Sochackiego; zob. tenże, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu*, PiP 1992, z. 10, s. 23. O konieczności skorelowania prawa do sądu z innymi prawami gwarantowanymi konstytucyjnie (w celu jego wzmocnienia) wspomina natomiast L. Garlicki; zob. tenże, *Prawo do sądu (rozważania de lege fundamentale ferenda)*, Annales UMCS, Sectio G 1990, nr 5, s. 69.

³³ Wyrok ETPC z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie 1509/02 *Tatishvili v. Rosja*, LEX nr 224407.

³⁴ Por. R. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 135–145.

Trybunał dość szeroko wskazywał, że rola wymiaru sprawiedliwości nie kończy się z chwilą wydania wyroku, lecz sięga daleko poza ten moment. Jedynie uzasadnione orzeczenie umożliwia społeczną kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości³⁵ i zapewnia mu transparentność³⁶. Uzasadnianie rozstrzygnięć sądowych służy zarówno realizacji ogólnej wartości, jaką jest przejrzystość funkcjonowania sądownictwa, jak i – wynikającemu z niej – społecznemu zaufaniu do tej instytucji życia społecznego³⁷. Unikanie arbitralności i zasady prawa leżą u podstaw Konwencji³⁸ i, w sferze sądowej, służą do wspierania zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości jako jednego z fundamentów demokratycznego społeczeństwa³⁹. Ponadto uzyskanie uzasadnienia leży w interesie społeczeństwa, które ma prawo zapoznać się z motywami orzeczenia wydanego w jego imieniu⁴⁰. Opinia społeczna powinna bowiem móc pojąć treść rozstrzygnięcia⁴¹.

Trybunał mocno akcentuje również znaczenie uzasadnienia dla świadomości samej strony postępowania sądowego, szczególnie w sprawach karnych. Przede wszystkim wskazuje, że strona musi być w stanie zrozumieć werdykt, który został podjęty w jej sprawie⁴². Zrozumienie orzeczenia wynika przede wszystkim z przyczyn podanych w orzeczeniach sądowych. W takich przypadkach sądy krajowe muszą przedstawiać wystarczająco jasno podstawy, na których opierają swoje decyzje⁴³. Uzasadnienie powinno stanowić materialny dowód tego, że strony zostały w toku postępowania wysłuchane⁴⁴. Strona ma bowiem prawo poznać nie tylko okoliczności, na jakich sąd oparł rozstrzygnięcie, ale również rozważania sądu, które stanowiły podstawę określonego rozstrzygnięcia. Lektura uzasadnienia pozwala również na sprawdzenie, czy argumenty skarżącego zostały wzięte pod uwagę przez rozstrzygających sprawę oraz w jakim zakresie miało to miejsce⁴⁵. Umożliwia więc następczą weryfikację orzeczenia przez stronę. Uzasadnianie rozstrzygnięć służy również wykazaniu stronom, że zostały wysłuchane, i tym samym przyczynia się do bardziej chętnego przyjęcia decyzji z ich strony⁴⁶. Wiąże się to z kolejnym zadaniem, jakie Trybunał stawia uzasadnieniom – gdyby bowiem argumentacją zawartą w uzasadnieniu nie udało się przekonać strony do podjętego rozstrzygnięcia (co mogłoby skutkować rezygnacją z jego zaskarżenia⁴⁷), mają one służyć jako podstawa do wniesienia środka odwoławczego.

³⁵ P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...; wyrok ETPC z dnia 8 kwietnia 2004 r. w sprawie 71503/01 *Assanidze v. Gruzja*, LEX nr 125865, § 181 i n.; wyrok ETPC z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie 184/02 *Kuznetsov i in. v. Rosja*, LEX nr 211931, § 83, i wyrok ETPC z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie 1509/02 *Tatishvili v. Rosja*, § 58.

³⁶ Wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie 12945/87 *Hadjianastassiou v. Grecja*, § 33.

³⁷ Tamże, § 34–36; wyrok ETPC z dnia 27 września 2001 r. w sprawie 49684/99 *Hirvisaari v. Finlandia*, § 31–32; zob. P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...

³⁸ Wyrok ETPC z dnia 19 października 2005 r. w sprawie 32555/96 *Roche v. Zjednoczone Królestwo*, LEX nr 157847, § 116.

³⁹ Wyroki ETPC: z dnia 1 lipca 2003 r. w sprawie 37801/97 *Suominen v. Finlandia*, LEX nr 80307, § 37, oraz z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie 1509/02 *Tatishvili v. Rosja*, § 58.

⁴⁰ Wyroki ETPC: z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie 1509/02 *Tatishvili v. Rosja*; z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie 16034/90 *Van de Hurk v. Holandia*, LEX nr 80534.

⁴¹ Wyrok ETPC z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie 926/05 *Taxquet v. Belgii*, LEX nr 621329, § 90.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże; wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie 12945/87 *Hadjianastassiou v. Grecja*.

⁴⁴ P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...; wyroki ETPC: z dnia 8 kwietnia 2004 r. w sprawie 71503/01 *Assanidze v. Gruzja*, § 181 i n.; z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie 184/02 *Kuznetsov i in. v. Rosja*, § 83, i z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie 1509/02 *Tatishvili v. Rosja*, § 58.

⁴⁵ Wyrok ETPC z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie 1509/02 *Tatishvili v. Rosja*, § 55–60.

⁴⁶ Wyrok ETPC z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie 926/05 *Taxquet v. Belgia*.

⁴⁷ Por. też tamże.

Dlatego też obok indywidualnej (własnej) kontroli postępowania przez jego strony wymogi stawiane uzasadnieniu mają służyć także zainicjowaniu przez te strony kontroli zinstytucjonalizowanej (w toku instancji lub pozainstancyjnej, przez sądy krajowe i międzynarodowe itd.). Jak bowiem była już mowa, zapoznanie się z motywami stojącymi za danym rozstrzygnięciem, ujawnionymi w uzasadnieniu, jest konieczne do zaskarżenia tego orzeczenia⁴⁸. Brak uzasadnienia orzeczenia powoduje, że środek odwoławczy staje się iluzoryczny⁴⁹. Sądy krajowe muszą więc wskazywać wystarczająco jasno podstawy, na których opierają swoją decyzję⁵⁰. W konsekwencji Trybunał stwierdził, że naruszeniem standardu rzetelnego procesu jest sytuacja, w której termin do zaskarżenia wyroku upływa przed doręczeniem stronie motywów wyroku. Powyższe nie oznacza jednak, że orzeczenia niepodlegające zaskarżeniu nie muszą być uzasadniane⁵¹.

Ostatnim obszarem, w którym ujawnia się rola uzasadnienia – tym razem w toku rozpatrywania sprawy – jest umożliwienie refleksji nad treścią rozstrzygnięcia podmiotem decydującym. Trybunał zauważył, że konieczność przygotowania uzasadnienia zobowiązuje sędziów nie tylko do dokładnego przeanalizowania sprawy, ale również oparcia rozumowania na obiektywnych argumentach, co pozwala ochronić stronę przed arbitralnym rozstrzygnięciem⁵².

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyraźnie dąży do objęcia standardem, opierającym się na tych założeniach, szerokiego zakresu postępowań (w granicach określonych przez uśredniony dorobek państw-stron Konwencji), formułując w tym zakresie liczne szczegółowe wymagania, jakie powinna spełniać treść uzasadnienia.

Trybunał wyraźnie oddziela przede wszystkim konieczność sporządzenia uzasadnienia od doboru argumentacji oraz decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu dowodów, pozostawiając je swobodzie sądu⁵³. Akcentuje on także wyraźnie, że treść uzasadnienia uzależniona jest od charakteru orzeczenia i może być oceniona jedynie w okolicznościach danej sprawy. Wpływ na jego kształt mogą mieć m.in. zakres dostępnej argumentacji, rozwiązania ustawowe i poglądy prawne, a także sposób formułowania i ogłaszania orzeczeń⁵⁴. Trybunał wskazał również, że zakres uzasadnienia może być rozmaity w zależności od rodzaju podnoszonych w sprawie argumentów, a nawet pewnych zwyczajów ukształtowanych przez wymiar sprawiedliwości danego państwa-strony Konwencji⁵⁵.

⁴⁸ Wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie 12945/87 *Hadjianastassiou v. Grecja*, § 33.

⁴⁹ Tamże, § 34–36; wyrok ETPC z dnia 27 września 2001 r. w sprawie 49684/99 *Hiroisaari v. Finlandia*, § 31–32. Por. też wyrok ETPC z dnia 13 maja 1980 r. w sprawie 6694/74 *Artico v. Włochy*, LEX nr 80808.

⁵⁰ Wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie 12945/87 *Hadjianastassiou v. Grecja*.

⁵¹ P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC...

⁵² Por. np. wyrok ETPC z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie 926/05 *Taxquet v. Belgia*, § 90.

⁵³ Wyrok ETPC z dnia 5 lutego 2009 r. w sprawie 22330/05 *Olujić v. Chorwacja*, LEX nr 479533; zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, s. 440.

⁵⁴ Wyrok ETPC z dnia 9 grudnia 1994 r. w sprawie 18390/91 *Ruiz Torija v. Hiszpania*, LEX nr 80507, § 29; wyrok ETPC: z dnia 9 grudnia 1994 r. w sprawie 18064/91 *Hiro Balani v. Hiszpania*, oraz z dnia 29 maja 1997 r. w sprawie 21522/93 *Georgiadis v. Grecja*, LEX nr 79700; zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji...*, s. 440–441.

⁵⁵ Wyroki ETPC: z dnia 9 grudnia 1994 r. w sprawie 18390/91 *Ruiz Torija v. Hiszpania*, § 30; z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie 16034/90 *Van de Hurk v. Holandia*, § 56 i n.; z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie 30544/96 *García Ruiz v. Hiszpania*, LEX nr 77232, oraz z dnia 27 września 2001 r. w sprawie 49684/99 *Hiroisaari v. Finlandia*.

Na tle poziomu gwarancji prawa do uzasadnienia w polskim systemie⁵⁶ jako zachowawcze należy określić stanowisko Trybunału o obowiązywaniu odmiennych standardów w tym zakresie dla uzasadnień wyroków sądów pierwszej instancji, inny zaś dla uzasadnień sądów odwoławczych, w których często wystarczy ograniczenie się do potwierdzenia racji, które legły u podstaw kontrolowanego rozstrzygnięcia⁵⁷. Ujęcie takie (prawda, że ukształtowane na tle orzeczeń pochodzących sprzed kilkunastu lat) można uznać za niespójne z innymi elementami koncepcji prawa do sądu w orzecznictwie Trybunału. Jeżeli bowiem, jak już było sygnalizowane, państwa-strony Konwencji przyznały jednostce prawo do kontroli postępowania sądowego w dwuinstancyjnym postępowaniu (choć nie gwarantuje tego Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności), prawo do sądu rozciąga się również na postępowanie przed drugą instancją. Takie podejście Europejskiego Trybunału Praw Człowieka może jednak wynikać z przyjętej koncepcji jednokrotnego rozpatrzenia sprawy przez organ o cechach sądu, uznanego za minimalny standard gwarantowany przez Konwencję. Podejście Trybunału do omawianej problematyki może wynikać także z konieczności zapewnienia dostatecznie pojemnego wspólnego mianownika systemom prawnym, które zgodnie z istniejącym marginesem pozostawionym własnej regulacji nie muszą trzymać się sztywno standardu minimalnego (jak świadczy o tym choćby przykład Polski). Zresztą Europejski Trybunał Praw Człowieka dysponuje możliwością oceny rzetelności i efektywności prawa do sądu realizowanego przez sądy wyższych instancji nie tylko przez ocenienie ich przez pryzmat szczególności uregulowanego w danym systemie prawnym obowiązku uzasadnienia sądowej decyzji.

Wedle Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prawo do uzyskania uzasadnienia nie ma charakteru absolutnego (takie ujęcie sprawy jest zresztą w ogólności charakterystyczne dla standardu wskazywanego przez ten sąd). Wyjątki są akceptowalne w sprawach, w których rozstrzygnięcie jest oczywiste (w szczególności w odniesieniu do orzeczeń sądów odwoławczych, a także sądów orzekających w ramach środków nadzwyczajnych). Obowiązek uzasadniania orzeczeń ciąży jednak na sądach najwyższych (sądach kasacyjnych) w przypadkach, gdy dokonują merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy⁵⁸. Wskazówki i ocena prawna wyrażone w uzasadnieniu mogą być również konieczne do należytego ponownego rozpoznania sprawy przez sądy niższych instancji w przypadku orzeczenia kasatoryjnego. Ponadto w krajach przyjmujących możliwość wniesienia skargi konstytucyjnej uzasadnienie może być konieczne do właściwego przygotowania jej przez uczestnika postępowania.

⁵⁶ Stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odbiega od poglądów prezentowanych na gruncie polskiej nauki prawa, w której akcentuje się ważną rolę uzasadnień sądów wyższych instancji; por. E. Łętowska, *Udział trzeciej władzy w dyskursie społecznym – sądy i trybunały najwyższych instancji* (w:) *Państwo w służbie obywateli. Księga Jubileuszowa Jerzego Świątkiewicza*, red. R. Hauser, L. Nawacki, Łódź–Warszawa 2005; I. Rzucidło-Grochowska, *Uzasadnienie orzeczenia sądowego w kontekście jednolitości orzecznictwa* (w:) *Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka. Studia i analizy Sądu Najwyższego*, red. M. Grochowski, M. Raczkowski, S. Żółtek (książka w przygotowaniu); zob. A. Kotowski, *Dyskursywny model orzecznictwa. Uwagi ogólne* (w:) *Dialog między sądami i trybunałami*, red. L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2010.

⁵⁷ Wyrok ETPC z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie 30544/96 *García Ruiz v. Hiszpania*, § 26; wyroki ETPC: z dnia 19 grudnia 1997 r. w sprawie 20772/92 *Helle v. Finlandia*, LEX nr 79552, § 59–60, oraz z dnia 27 września 2001 r. w sprawie 49684/99 *Hirvisaari v. Finlandia*, § 30.

⁵⁸ Wyroki ETPC: z dnia 10 sierpnia 2006 r. w sprawie 40476/98 *Yanakiev v. Bułgaria*, LEX nr 190465, § 72; z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie 19215/04 *Gheorghe v. Rumunia*, LEX nr 248205, § 50; z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie 76240/01 *Wagner i J.M.W.L. v. Luksemburg*, LEX nr 290741, § 96; z dnia 8 kwietnia 2008 r. w sprawie 7170/02 *Grădinar v. Mołdawia*, LEX nr 370269, § 115.

Odmienne natomiast Trybunał ocenił sytuację, w której sąd najwyższy (lub inny sąd kasacyjny) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej bądź ją odrzuca jako niespełniającą przesłanek jej dopuszczalności lub z oczywistych względów pozbawioną szans na sukces – w takim przypadku sumaryczne, oszczędne uzasadnienie, wskazujące tylko, że skarga kasacyjna nie ma oparcia w podstawach kasacyjnych przewidzianych w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. 2014 r. poz. 101 z późn. zm.), spełnia wymogi art. 6 EKPC, gdyż ze względu na dwukrotne merytoryczne zbadanie sprawy nie dochodzi w niej do ograniczenia prawa strony do sądu⁵⁹.

Zdaniem Trybunału sąd odwoławczy nie musi sporządzać bardziej szczegółowego uzasadnienia, jeżeli powołuje się jedynie na konkretny przepis będący podstawą odrzucenia skargi kasacyjnej (w sposób oczywisty niezasadnej) i nie formułuje przy tym żadnych dalszych wyjaśnień⁶⁰.

Zdaniem Trybunału sąd nie jest obowiązany do szczegółowego i drobiazgowego uzasadnienia każdego argumentu⁶¹, nie może jednak zarazem pomijać kwestii, które w sposób oczywisty rzutują na sposób rozstrzygnięcia sprawy⁶². Jak więc widać, Trybunał konsekwentnie podporządkowuje wymogi stawiane uzasadnieniu ich podstawowemu celowi (w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) – realizacji prawa do sądu. Nie stoi on natomiast na stanowisku o bezwarunkowej i kompleksowej „uzasadnialności” orzeczeń.

W tym zakresie nie trafnie natomiast podnosi się w literaturze, że za brakiem zrozumienia rozstrzygnięcia przez oskarżonego (a zarazem za wadliwością uzasadnienia) może przemawiać ujawnienie w uzasadnieniu lakonicznych odpowiedzi ławy przysięgłych na nieprecyzyjne i ogólne pytania, zwłaszcza dotyczące zbiorczo wielu oskarżonych w sprawie. Wady te odnoszą się bowiem do samego postępowania, do uzasadnień zaś tylko pośrednio – o tyle, o ile uzasadnienie ma odzwierciedlać to, co wydarzyło się w postępowaniu⁶³. Wnioski wypływające z uchybień tego rodzaju nie dotyczą więc wprost uzasadnień.

2.5. Zakres i treść uzasadniania w pozostałych umowach międzynarodowych

Jak już była mowa, podstaw uzasadniania rozstrzygnięć można poszukiwać również w innych aktach prawa międzynarodowego gwarantujących prawo do sądu. Karta

⁵⁹ Postanowienie ETPC z dnia 1 września 2009 r. w sprawie 38308/05 *Wnuk v. Polska*, LEX nr 518358; P. Hofmański, A. Wróbel, komentarz do art. 6 EKPC... Zob. szerzej A. Torbus, *W sprawie braku obowiązku uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej w kontekście prawa do sądu*, PS 2007, nr 1, s. 46 i n.

⁶⁰ Wyrok ETPC z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie 39765/04 *Salé v. Francja*, LEX nr 254675; postanowienie ETPC z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie 34763/02 *Burg i in. v. Francja*, LEX nr 285541; zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji...*, s. 441.

⁶¹ Wyrok ETPC z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie 16034/90 *Van de Hurk v. Holandia*, § 61; decyzja ETPC z dnia 1 września 2009 r. w sprawie 38308/05 *Wnuk v. Polska*.

⁶² Wyroki ETPC: z dnia 15 lutego 2007 r. w sprawie 19997/02 *Boldea v. Rumunia*, LEX nr 246993, § 30, oraz z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie 926/05 *Taxquet v. Belgia*.

⁶³ Por. w tym zakresie M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji...*, s. 441–442. Okoliczność ta ma jednak znaczenie wtedy, gdy wyrok Sądu Przysięgłych nie zawiera uzasadnienia i z tego powodu nie może być przedmiotem postępowania odwoławczego. Zob. w tym zakresie *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010*, oprac. M.A. Nowicki, Warszawa 2011, s. 123.

praw podstawowych Unii Europejskiej w art. 47 ustanowiła prawo do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu⁶⁴. Przedmiotem tego prawa jest m.in. postępowanie sądowe, którego rezultat stanowi wydanie orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem. Gwarancja ta obejmuje sądy działające w ramach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak również Komisję Europejską (która nie jest wprawdzie organem typowo sądowym, lecz również wykonuje pewne zadania jurysdykcyjne i podlega tym samym ogólnym standardom odnoszącym się m.in. do uzasadniania decyzji)⁶⁵. Ma to znaczenie zwłaszcza w razie dysponowania przez organy unijne kompetencją dyskrecjonalną – podobnie jak w prawie krajowym – uzasadnienie stanowi bowiem wówczas jedyny sposób weryfikacji, czy została ona wykorzystana w sposób prawidłowy⁶⁶.

W wypadkach tych szczególnego znaczenia nabierają więc zasady, o których była już mowa na gruncie postępowania administracyjnego. Trzeba jednak pamiętać, że art. 47 KPP nie obejmuje literalnie swoim zakresem postępowań administracyjnych (standard postępowania w tym zakresie wyznacza art. 41 KPP), dotyczy ich jednak pośrednio, przez pryzmat kontroli działania administracji przez sąd. Analogicznie do realiów krajowych uzasadnienie gra tu podwójną rolę. Z jednej strony, pozwala stronie na podjęcie decyzji o wystąpieniu na drogę sądową, z drugiej – umożliwia sądowi odpowiednią kontrolę zaskarżonego aktu⁶⁷. Dlatego organ administracji w sprawach z elementem unijnym ma obowiązek uzasadnić decyzję już przy jej wydawaniu lub później, na żądanie strony⁶⁸. W konsekwencji można stwierdzić, że również na gruncie Karty uzasadnienia traktowane są przede wszystkim jako gwarancja dostępu do sądu.

Obok Karty praw podstawowych Unii Europejskiej źródeł standardu uzasadniania orzeczeń można doszukiwać się także w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych deklarującym prawo do sądu. Wśród jego składników wymienia się także prawo do środka odwoławczego – z którym (jak wielokrotnie była już mowa) nierozzerwalnie związane jest prawo do otrzymania uzasadnienia rozstrzygnięcia. Uzyskanie jego motywów przez stronę może być także łączone z innym aspektem, jak i pozwala sądowi odpowiednio skontrolować zaskarżony akt. Komitet Praw Człowieka nie może poszczycić się znaczącym dorobkiem w zakresie standardów uzasadniania decy-

⁶⁴ N. Półtorak, A. Wróbel, komentarz do art. 47 KPP (w:) *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013.

⁶⁵ Wyrok Sądu z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie T-372/10 *Bolloré v. Komisja Europejska*, Dz. Urz. UE C 235 z 4.08.2012, s. 13/2, pkt 57 i n.; wyrok Sądu z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie T-49/07 *Sofiane Fahas v. Rada Unii Europejskiej*, Dz. Urz. UE C 30 z 29.01.2011, s. 33/2, pkt 59 i n. Te i przytoczonej poniżej orzeczenia zob. N. Półtorak, A. Wróbel, komentarz do art. 47 KPP...

⁶⁶ Wyrok ETS z dnia 21 listopada 1991 r. w sprawie C-269/90 *Technische Universität München v. Hauptzollamt München-Mitte*, Rec. 1991, s. I-5469, pkt 14.

⁶⁷ Wyrok ETS z dnia 3 września 2008 r. w sprawie C-402/05 P i C-415/05 P *Yassin Abdullah Kadi i Al Barakaat International Foundation v. Rada Unii Europejskiej i Komisja Wspólnot Europejskich, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej*, Dz. Urz. UE C 285 z 8.11.2008, s. 2/2, pkt 332 i n. Por. też wyrok ETS z dnia 15 października 1987 r. w sprawie 222/86 *Union nationale des entraîneurs et cadres techniques professionnels du football (Unectef) v. Georges Heylens i in.*, Rec. 1987, s. 4097, pkt 15, w którym Trybunał stwierdza m.in., że „wymóg skutecznej ochrony sądowej zakłada, że jednostka będzie mogła bronić swoich praw w jak najlepszych warunkach (a więc z pełną świadomością argumentów drugiej strony) i będzie mogła zdecydować, przy świadomości wszelkich okoliczności, czy sprawa powinna być poddana ocenie sądowej”.

⁶⁸ Por. wyrok TSUE z dnia 17 marca 2011 r. w sprawach połączonych C-372/09 i C-373/09 *Josepa Penarrojo Fa*, Dz. Urz. UE C 139 z 7.05.2011, s. 5/1, pkt 63 („właściwy organ krajowy ma obowiązek poinformować osobę zainteresowaną o powodach odmowy, przy czym informacja ta może albo być ujęta w samej decyzji, albo też przekazana osobie zainteresowanej w późniejszym terminie na jej wniosek”).

zji stosowania prawa – stąd w interpretacji art. 14 Paktu brak pewnych punktów odniesienia. Wydaje się jednak, że przepis ten zawiera w tym zakresie podobną treść co omawiana wyżej regulacja Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W literaturze zwrócono także uwagę, że przepis ten może stanowić podstawę do konstruowania prawa do otrzymania uzasadnienia w odpowiednim czasie – jako warunku realizacji prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki⁶⁹.

Analogiczne gwarancje przysługują podmiotom na gruncie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 8 i 10). Nie wydaje się, by odbiegały one w zauważalny sposób od omówionych wcześniej standardów.

Jak już była wstępnie mowa, podstawy uzasadniania decyzji stosowania prawa w aktach prawa międzynarodowego nie są określone wprost. Mogą one natomiast być wyprowadzone (jak wskazują wcześniejsze uwagi) przede wszystkim z szeroko rozumianego prawa do sądu. Niektóre umowy międzynarodowe wiążą jednak uzasadnienie rozstrzygnięć również z innymi prawami.

Wyrazistym przykładem w tym zakresie jest art. 41 ust. 2 lit. c KPP przewidujący prawo do dobrej administracji, a w jego ramach – jako jeden z kluczowych elementów – obowiązek administracji uzasadniania swoich decyzji⁷⁰. Na tle wcześniejszych uwag charakter tego przepisu jest wyjątkowy – odnosi się bowiem do uzasadnień wprost.

Pierwowzorem tej regulacji była rezolucja Komitetu Ministrów Rady Europy (77)31 o ochronie jednostki przed aktami administracyjnymi⁷¹, która co prawda nie traktowała wyznaczanych przez siebie standardów jako praw człowieka, ale wskazywała na wymóg uzasadniania aktów administracyjnych (art. 4 załącznika) jako jedno z podstawowych uprawnień obywatelskich⁷². Uzasadnianie wydawanych rozstrzygnięć koresponduje z prawem do bycia wysłuchanym w postępowaniu przed organem administracji, ma ono jednak przede wszystkim na celu zapewnienie sądom unijnym kontroli legalności aktu stosowania prawa. Wymóg uzasadniania aktów prawnych stanowi zdaniem Trybunału Sprawiedliwości zasadę ogólną prawa UE⁷³ (obejmując zarówno uzasadnienie prawne, jak i faktyczne⁷⁴). Brak uzasadnienia jest wadą, która może spowodować nieważność tego aktu. Zakres tego obowiązku administracji stanowił przedmiot szerokiego orzecznictwa⁷⁵.

Powyższe nie oznacza jednak, że Karta jest jedynym przykładem tak szerokiego uwzględnienia konieczności uzasadniania w procesie stosowania prawa. Wiele gwarancji często może się zrealizować tylko na drodze sądowej, której immanentną cechą jest uzasadnianie orzeczeń.

⁶⁹ A. Gliszczyńska-Grabias, K. Sękowska-Kozłowska, R. Wieruszewski (w:) *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz*, red. R. Wieruszewski, Warszawa 2012, s. 314 i 330.

⁷⁰ Odpowiada to treści art. 296 i 298 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.); zob. K. Kowalik-Bańczyk, komentarz do art. 41 KPP (w:) *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013.

⁷¹ Zob. http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/cdcj/administrative%20law/documents_EN.asp [dostęp: 14.04.2014].

⁷² Zob. K. Kowalik-Bańczyk, komentarz do art. 41 KPP..., i cytowana tam literatura.

⁷³ Postanowienie SPI z dnia 26 września 1997 r. w sprawie T-183/97 R *Carla Micheli i in. v. Komisja Wspólnot Europejskich*, Rec. 1997, s. II-1473.

⁷⁴ Wyrok SPI z dnia 6 grudnia 1994 r. w sprawie T-450/93 *Lisrestal – Organização Gestao de Restaurantes Colectivos Lda i in. v. Komisja Wspólnot Europejskich*, Rec. 1994, s. II-1177.

⁷⁵ Wyrok SPI z dnia 18 września 1995 r. w sprawie T-471/93 *Tiercé Ladbroke SA v. Komisja Wspólnot Europejskich*, Rec. 1995, s. II-2537.

Istotnym aktem wyznaczającym podstawy uzasadniania rozstrzygnięć (ze względu na swój charakter działającym jednak w sposób „miękki”) jest rekomendacja Rec(2004)20 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 15 grudnia 2004 r. o sądowej kontroli aktów administracyjnych. W części B pkt 4 (prawo do sprawiedliwego wysłuchania) zaleca się, aby do orzeczenia dołączano uzasadnienie. Sądy powinny przejrzeć wskazywać podstawy swoich rozstrzygnięć. Uznano, że nie jest konieczne odnoszenie się do każdego argumentu, jednak pożądane byłoby przekazanie tych racji, które zadecydowały o rozstrzygnięciu. Treść tych postanowień rozwija nota wyjaśniająca⁷⁶. Rekomendacja zakreśla obowiązek uzasadniania rozstrzygnięć szeroko i odnosi się do wielu kwestii szczegółowych, pomijanych w omawianych wcześniej regulacjach. Dodatkowo zwrócono w niej uwagę na konieczność zachowania pisemnej formy uzasadnienia i ścisłego związku argumentów w nim podnoszonych z zarzutami strony. Zakres tego obowiązku może być różny w zależności od natury orzeczenia. Wskazywane motywy muszą być dokładnie określone i odpowiadające okolicznościom danej sprawy. Nie mogą się one ograniczać tylko do odwołań do konkretnych przepisów. Podkreślono także rolę terminologii używanej w uzasadnieniu dla jego poprawnego zrozumienia – zwłaszcza przenoszenia warstwy leksykalnej innych dziedzin na grunt orzecznictwa. Warto zaznaczyć, że jakkolwiek brak lub nieadekwatność twierdzeń w uzasadnieniu stanowi – w myśl omawianego aktu – podstawę do negatywnej oceny orzeczenia pod względem formalnym.

3. Konstytucyjne podstawy obowiązku uzasadniania rozstrzygnięć

3.1. Problematyka uzasadniania orzeczeń sądowych w prawie konstytucyjnym

Problematyka uzasadniania orzeczeń sądowych nie znalazła dotychczas szerokiego opracowania w doktrynie prawa konstytucyjnego⁷⁷. Kilkakrotnie była jednak przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego⁷⁸, który wskazywał na jej istotną rolę w zapewnieniu poszanowania praw jednostki oraz budowaniu autorytetu organów władzy

⁷⁶ Treść noty wyjaśniającej do rekomendacji dostępna pod adresem: <https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?Ref=CM%282004%29214&Language=lanEnglish&Site=CM&BackColorInternet=DBDCF2&BackColorIntranet=FDC864&BackColorLogged=FDC864> [dostęp: 14.04.2013].

⁷⁷ Teksty dotyczące tej tematyki dotyczą raczej uzasadniania rozstrzygnięć w ramach poszczególnych procedur (zob. np. M. Kościelniak-Marszał, *Motywacyjna część wyroku karnego (w:) Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 662–670; R. Starzyńska, *Uzasadnienie orzeczenia jako realizacja funkcji orzekania. Zagadnienia wybrane (w:) Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 671–677; S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Uzasadnianie orzeczeń sądowych...*, s. 9–35; J. Zimmermann, *Znaczenie uzasadnienia rozstrzygnięcia organu administracji publicznej dla orzecznictwa sądowniczoadministracyjnego*, ZNSA 2010, nr 5–6, s. 511–524); zwięźle odnoszą się do problematyki uzasadnień przy okazji omawiania zasady sprawiedliwości proceduralnej (zob. np. K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości proceduralnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (w:) Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 429–472) lub dotyczą przede wszystkim kwestii teoretycznoprawnych związanych z uzasadnieniami (zob. np. E. Łętowska, *Pozaprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, PiP 1997, z. 5, s. 3–17; I. Rzucidło, *Uzasadnienie orzeczenia a prawo do sądu...*, s. 108–129).

⁷⁸ Zob. szczególnie wyroki TK: z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, i z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK-A 2007, nr 6, poz. 53, oraz ostatnio wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11, OTK-A 2013, nr 7, poz. 101.

publicznej. Z orzecznictwa Trybunału wynika, że o ile kwestia uzasadniania rozstrzygnięć wiąże się przede wszystkim z zasadą sprawiedliwości proceduralnej oraz realizacją prawa do sądu, to ma ona również wpływ na realizację innych norm konstytucyjnych, dotyczących m.in. zaskarżalności orzeczeń oraz pozycji poszczególnych organów w systemie ustrojowym państwa. Rekonstrukcja konstytucyjnych podstaw obowiązku uzasadniania rozstrzygnięć wymaga więc przede wszystkim zidentyfikowania norm, dla których realizacji ma on znaczenie, oraz wskazania, czy na ich gruncie można formułować konstytucyjne prawo do uzasadnienia rozstrzygnięcia wydanego wobec jednostki, oraz analizy zakresu, treści oraz dopuszczalnych ograniczeń tego prawa.

3.2. Konstytucyjne uregulowania dotyczące uzasadniania rozstrzygnięć

W orzecznictwie konstytucyjnym problem uzasadniania rozstrzygnięć wydawanych przez organy władzy publicznej wiąże się przede wszystkim z zasadą sprawiedliwości proceduralnej wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP oraz prawem do sądu gwarantowanym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Treść obowiązku uzasadniania rozstrzygnięć wynikającego z obu wskazanych wzorców wydaje się przy tym taka sama. Nie oznacza to jednak, że w obu wypadkach ma on taki sam charakter prawny oraz zakres zastosowania, o czym dalej.

Z jednej strony wskazuje się bowiem, że wszystkie procedury, niezależnie od tego, czy mają charakter sądowy, czy też nie⁷⁹, oraz czy są wymagane przez normy konstytucyjne, czy też nie⁸⁰, muszą odpowiadać standardowi sprawiedliwości proceduralnej wynikającemu z art. 2 Konstytucji RP. Do elementów składowych tego standardu, poza możliwością bycia wysłuchanym oraz zapewnieniem przewidywalności postępowania dla jego uczestników, zalicza się czytelne ujawnienie motywów rozstrzygnięcia, które ma umożliwiać weryfikację sposobu myślenia organu orzekającego⁸¹.

Z drugiej strony podkreśla się, że elementem prawa do sądu jest prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności⁸², w którym zawiera się obowiązek uzasadniania orzeczeń sądowych⁸³. Wskazuje się przy tym, że na tożsamość konstytucyjną sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP składają się nie tylko wymienione w tym przepisie niezależność i niezawisłość, ale również odrzucenie dowolności i arbitralności, zapewnienie udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, traktowanie jawności jako zasady oraz wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienia⁸⁴.

⁷⁹ Zob. wyrok TK z dnia 29 kwietnia 2008 r., P 38/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 46, oraz powołane tam orzecznictwo.

⁸⁰ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05.

⁸¹ Tamże.

⁸² Pozostałymi elementami prawa do sądu są: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem; prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. np. wyroki TK: z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108, oraz z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11). Szerzej zob. P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* (w:) *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309 i n.

⁸³ Postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005, nr 4, poz. 45; wyrok TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK-A 2007, nr 6, poz. 53.

⁸⁴ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05.

Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje więc, że obowiązek uzasadniania rozstrzygnięć wynika z wymogu poszanowania zasady sprawiedliwości proceduralnej, którą zarówno wiąże z art. 2 Konstytucji RP, jak i uważa za jeden z elementów prawa do sądu gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Sposób powoływania tych przepisów w orzecznictwie nie jest jednak jednolity. Trybunał wskazuje na te same wymogi jako wynikające z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji RP lub też obu tych przepisów powołanych związkowo⁸⁵. Wydaje się więc, że w wypadku postępowań sądowych wskazanie źródła obowiązku uzasadniania orzeczenia nie ma znaczenia dla rekonstrukcji treści ani zakresu tego obowiązku, a oba wskazane wzorce mogą być traktowane jako wzajemnie się uzupełniające. Związanie obowiązku uzasadniania rozstrzygnięć z art. 2 Konstytucji RP ma natomiast zasadnicze znaczenie w wypadku procedur pozasądowych, które nie są objęte gwarancjami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, lecz mieszczą się w zakresie zastosowania art. 2 ustawy zasadniczej⁸⁶.

Ponadto obowiązek sporządzania uzasadnień może mieć znaczenie dla realizacji innych norm konstytucyjnych, takich jak prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP) oraz zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 Konstytucji RP). Jedną z podstawowych funkcji uzasadniania jest bowiem umożliwienie weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia przez sąd lub organ wyższej instancji⁸⁷. Brak uzasadnienia lub jego istotnych treści powoduje z jednej strony, że uczestnik postępowania nie ma możliwości polemiki z rozumowaniem, które legło u podstaw wydania rozstrzygnięcia, gdyż nie ma możliwości zapoznania się z treścią tego rozumowania, z drugiej zaś strony – że sąd lub organ odwoławczy nie ma możliwości przeprowadzenia kontroli ustaleń poczynionych przez organ wydający zakwestionowane rozstrzygnięcie⁸⁸, a tym samym musi dokonać w tym zakresie własnych ustaleń. Jego orzeczenie traci więc charakter kontroli prawidłowości orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a staje się ponownym rozpoznaniem sprawy w całości⁸⁹. Zamieszczenie w decyzji lub wyroku wyczerpującego uzasadnienia stanowi więc element prawa jednostki do prawidłowego zaskarżenia decyzji lub orzeczenia, a także warunek prawidłowego sprawowania kontroli instancyjnej w ramach zasady dwuinstancyjności postępowania.

Powyższe unormowania mają znaczenie przede wszystkim dla stron postępowania – są nakierowane na realizację ich praw związanych z przebiegiem tego postępowania. Na gruncie konstytucyjnym uzasadniania należy jednak postrzegać również szerzej:

⁸⁵ Por. postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, oraz wyroki TK: z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06, i z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11. Zob. szerzej K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości...*, s. 442–446. Sposób powołania tych przepisów nie wynika przy tym tylko ze sposobu ich powołania przez wnioskodawcę w sprawie. W cytowanych wyrokach Trybunał modyfikował bowiem sentencję w porównaniu z *petitum* skargi lub wniosku, tak aby lepiej oddawała ona istotę zarzutu naruszenia sprawiedliwości proceduralnej w danej sprawie (por. E. Łętowska, J. Królikowski, A. Łyszkowska, J. Sokólska-Warchoł, *Zasada skargowości – wątpliwości i uwarunkowania na tle acquis constitutionnel* (w:) *Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego. Założenia a ich praktyczna realizacja*, red. K. Budziło, Warszawa 2010, s. 110).

⁸⁶ Dlatego niezasadne wydaje się twierdzenie, że przy rekonstrukcji standardu sprawiedliwości proceduralnej można pominąć art. 2, wywodząc tę zasadę wyłącznie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości...*, s. 445; por. M. Bernatt, *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu przed organem ochrony konkurencji*, Warszawa 2011, s. 53).

⁸⁷ Wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11. Zob. też C. Kulesza, R. Starzyńska, *Obowiązek uzasadniania orzeczeń sądowych a prawo do obrony*, Prok. i Pr. 2010, nr 5, s. 15–30.

⁸⁸ Zob. szerzej J. Zimmermann, *Znaczenie uzasadnienia...*, s. 516.

⁸⁹ Zob. wyrok TK z dnia 20 października 2010 r., P 37/09, OTK-A 2010, nr 8, poz. 79.

jako narzędzia budowania zaufania do organów władzy – przede wszystkim sądowniczej⁹⁰ – oraz realizacji przez najwyższe sądy funkcji ustrojowej. Dotyczy to w szczególności Sądu Najwyższego, który zgodnie z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, który jako najwyższy sąd w strukturze sądownictwa administracyjnego odpowiada przede wszystkim za zapewnienie jednolitości orzecznictwa w tym pionie sądownictwa, a tym samym wyznacza standardy w zakresie kontroli działalności administracji publicznej (art. 184 Konstytucji RP). Nadzór nad działalnością orzeczniczą sądów niższego rzędu sprawowany przez Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny przejawia się nie tylko w możliwości uchylecia ich orzeczeń (np. w postępowaniu kasacyjnym), ale przede wszystkim przez ustalanie – w uzasadnieniach swoich rozstrzygnięć – wykładni przepisów prawa, która mocą autorytetu oddziałuje na orzecznictwo sądów niższego szczebla⁹¹.

Dostępność uzasadnień ma również znaczenie dla możliwości zapoznania się przez wszystkich uczestników obrotu prawnego ze standardami prawnymi przyjmowanymi w orzecznictwie sądowym oraz administracyjnym, zewnętrznej kontroli orzeczeń (np. możliwości ich krytyki przez doktrynę prawa lub opinię publiczną) oraz przejrzystości działania władz publicznych⁹². Ta ostatnia wiąże się w szczególności z prawem do informacji publicznej gwarantowanym w art. 61 ust. 1 Konstytucji RP. Z przepisu tego można wywodzić prawo do zapoznania się z uzasadnieniami orzeczeń, jeżeli zostały one sporządzone. Nie gwarantuje on jednak prawa każdej osoby do skutecznego żądania sporządzenia uzasadnienia rozstrzygnięcia wydanego w konkretnej, niedotyczącej jej bezpośrednio sprawie⁹³.

3.3. Prawo do uzasadnienia rozstrzygnięcia (art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji RP) i jego zakres

W świetle wyżej wymienionych przepisów powstaje pytanie, czy na gruncie Konstytucji RP można rekonstruować prawo do uzasadnienia rozstrzygnięcia wydanego

⁹⁰ W tym sensie obowiązek uzasadniania rozstrzygnięć może być również rozpatrywany jako element wyrażonej w preambule Konstytucji RP zasady rzetelnego działania organów władzy publicznej. Szerzej na temat tej zasady zob. J. Trzcziński, M. Wiącek (w): *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP*, t. 1, *Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, red. M. Jabłoński, Warszawa 2010, s. 67–68. Na temat związku tej zasady z zasadą sprawiedliwości proceduralnej zob. K.A. Strzępek, *Znaczenie prawne wstępu do Konstytucji RP z 1997 r. Rozważania oparte na orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 201–207.

⁹¹ Wyroki TK: z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, oraz z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06.

⁹² W tym kontekście należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny, analizując funkcje uzasadnień, wskazuje, że poza tym, iż służą one: wymuszeniu samokontroli organu orzekającego, który musi wykazać, że jego rozstrzygnięcie jest prawidłowe oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; dokumentacji argumentów za przyjętym rozstrzygnięciem oraz indywidualnej akceptacji orzeczenia; oraz stanowią podstawę kontroli przez organy wyższych instancji – uzasadnienia umacniają także poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości oraz wzmacniają bezpieczeństwo prawne (zob. postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, oraz wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11). Zob. szerzej E. Łętowska, *Pozaprocesowe znaczenie...*, s. 8 i n.

⁹³ Nie wyklucza to jednak możliwości żądania dostępu do dokumentów, na podstawie których podjęto rozstrzygnięcie, nawet jeśli samo rozstrzygnięcie nie zostało uzasadnione. Dotyczy to również decyzji podejmowanych przez władzę publiczną w kwestiach niemających charakteru rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych, w których sama decyzja podejmowana przez określony organ nie jest uzasadniana. Por. np. wyrok NSA z dnia 27 stycznia 2012 r., I OSK 2130/11, LEX nr 1126276, oraz wyrok NSA z dnia 29 lutego 2012 r., I OSK 2196/11, LEX nr 1145090.

przez sąd lub inny organ w sprawie indywidualnej. W naszym przekonaniu odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca.

W odniesieniu do uzasadnień sądowych przesądza o tym treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Skoro bowiem zagwarantowane w tym przepisie prawo do sądu obejmuje prawo do odpowiedniego (zgodnego z zasadą sprawiedliwości proceduralnej) ukształtowania procedury sądowej, w którym zawiera się obowiązek uzasadniania orzeczeń sądowych, to należy przyjąć, że obowiązkowi temu odpowiada uprawnienie strony do zapoznania się z takim uzasadnieniem (a więc również do skutecznego żądania jego sporządzenia)⁹⁴. Prawo to zawsze musi jednak być rozpatrywane jako część składowa prawa do postępowania opartego na zasadach sprawiedliwości proceduralnej, a w szczególności wynikającego z tej zasady prawa do bycia informowanym o przebiegu tego postępowania⁹⁵.

Bardziej problematyczne jest natomiast wskazanie prawa do poszanowania zasady sprawiedliwości proceduralnej, a – co za tym idzie – prawa do uzasadnienia jako jego części składowej, w postępowaniach nieobjętych dyspozycją art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. O ile bowiem Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje, że z wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego wynika obowiązek poszanowania standardów sprawiedliwości proceduralnej we wszystkich postępowaniach mających na celu rozstrzygnięcie spraw indywidualnych⁹⁶ oraz wskazuje na tożsamość gwarancji wynikających w tym zakresie z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji RP⁹⁷, o tyle uznaje również, iż z art. 2 Konstytucji RP nie można wywodzić samodzielnych praw podmiotowych⁹⁸. W praktyce oznacza to, że aby powołać się na prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury innej niż sądowa, art. 2 Konstytucji RP należy powiązać z innym przepisem, gwarantującym prawo podmiotowe (np. prawo do zaskarżenia rozstrzygnięcia⁹⁹ lub inne prawo związane z charakterem rozstrzyganej sprawy¹⁰⁰). Również w takim wypadku można jednak naszym zdaniem mówić o będącym elementem realizacji zasady sprawiedliwości proceduralnej prawie do uzasadnienia orzeczenia.

Trudności nastęrcza również rozgraniczenie zakresów zastosowania obu omawianych przepisów. O ile bowiem nie ulega wątpliwości, że art. 2 Konstytucji RP znajduje zastosowanie do wszystkich procedur, w których organy władzy publicznej rozstrzygają sprawy indywidualne, o tyle zakres zastosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji RP może rodzić wątpliwości. Możemy bowiem mieć do czynienia z trzema sytuacjami: po pierwsze, z rozpoznawaniem przez sąd sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; po drugie, z postępowaniem sądowym, w którym sąd wykonuje inne

⁹⁴ Bez znaczenia jest przy tym to, czy uzasadnienie jest sporządzane z urzędu, czy na wniosek strony. Dla realizacji tego prawa istotne jest bowiem to, aby strona miała możliwość zapoznania się z uzasadnieniem, jeśli będzie miała taką wolę.

⁹⁵ Ma to znaczenie dla oceny dopuszczalności ograniczeń tego prawa. Odstąpienie od obowiązku uzasadniania orzeczeń będzie bowiem oceniane bardziej krytycznie, jeżeli w danym postępowaniu nie zostaną zapewnione inne gwarancje informowania strony o jego przebiegu (zob. niżej).

⁹⁶ Zob. np. wyroki TK: z dnia 14 czerwca 2006 r., K 53/05, OTK-A 2006, nr 6, poz. 66, oraz z dnia 15 grudnia 2008 r., P 57/07, OTK-A 2008, nr 10, poz. 178.

⁹⁷ Wyroki TK: z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, oraz z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06.

⁹⁸ Przesądza to o braku możliwości powołania art. 2 Konstytucji RP jako samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK 2001, nr 7, poz. 225, a także cytowane wyroki TK: z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, oraz z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06).

⁹⁹ Np. wyrok TK z dnia 6 grudnia 2011 r., SK 3/11, OTK-A 2011, nr 10, poz. 113.

¹⁰⁰ Zob. np. M. Bernatt, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 55.

funkcje z zakresu ochrony prawnej, które zgodnie z Konstytucją RP nie muszą być powierzone władzy sądowniczej; oraz po trzecie, z rozstrzygnięciem przez organ pozasądowy, przed którym znajdują jednak odpowiednie zastosowanie gwarancje wynikające z prawa do sądu.

W pierwszym wypadku postępowanie jest objęte wszystkimi gwarancjami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Stanowi bowiem realizację prawa strony do tego, aby jej „sprawa” została rozpoznana przez sąd spełniający wszystkie wymogi wynikające z tego przepisu. Pojęcie „sprawy” jest przy tym interpretowane jako konieczność dokonania prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego celem wydania indywidualnej normy rozstrzygającej o prawach lub obowiązkach określonego podmiotu. Obejmuje ono wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność władczego rozstrzygnięcia w warunkach niezawisłości o prawach i wolnościach oznaczonego podmiotu, w sytuacji, która wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia oraz możliwość podjęcia go przez drugą stronę danego stosunku prawnego¹⁰¹. Konieczność poszanowania wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarancji proceduralnych zachodzi przy tym na każdym etapie rozpoznania sprawy, a więc zarówno wtedy, gdy mamy do czynienia z dwuinstancyjnym postępowaniem sądowym, jak i wtedy, gdy ustawodawca wprowadza dodatkowy, niewymagany przez Konstytucję RP, etap postępowania, taki jak rozpoznanie kasacji lub skargi kasacyjnej, lub skargi o wznowienie postępowania¹⁰².

Poza rozpoznawaniem „spraw” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ustawodawca powierza jednak sądom również inne funkcje z zakresu ochrony prawnej (np. orzekanie o zwolnieniu od kosztów sądowych lub prowadzenie ksiąg wieczystych, rejestrów czy ewidencji określonych podmiotów)¹⁰³. W takim wypadku możliwość zastosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji RP rodzi wątpliwości. Z jednej bowiem strony Trybunał przyjmuje, że wynikające z tego przepisu gwarancje nie odnoszą się do pozakonstytucyjnych kompetencji sądów, które objęte są jedynie ogólną zasadą sprawiedliwości proceduralnej wynikającej z art. 2 Konstytucji RP¹⁰⁴. Z drugiej jednak wskazuje, że poszanowanie zasad sprawiedliwej procedury jest jednym z elementów tożsamości konstytucyjnej sądu¹⁰⁵. Wydaje się więc, że powinno mieć miejsce zawsze, gdy dane postępowanie toczy się przed sądem, nawet jeśli przesądził o tym dopiero ustawodawca.

Trzecia z wymienionych sytuacji dotyczy wypadków, w których organem rozstrzygającym na danym etapie postępowania nie jest sąd, jednak ze względu na charakter tego postępowania za zasadne uznaje się odpowiednie stosowanie do niego gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W orzecznictwie konstytucyjnym wskazuje się, że ma to miejsce w szczególności w sprawach dyscyplinarnych¹⁰⁶. Jednocześnie jednak Trybunał wskazuje, że gwarancje wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP są w takich postępowaniach stosowane jedynie odpowiednio i w niepełnym zakresie, a w pełni re-

¹⁰¹ Zob. szerzej wyroki TK: z dnia 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK-A 2005, nr 4, poz. 40; z dnia 29 kwietnia 2008 r., P 38/06, oraz z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63, i z dnia 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK-A 2010, nr 1, poz. 1, oraz tam cytowane orzecznictwo.

¹⁰² Wyroki TK: z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, oraz z dnia 12 stycznia 2010 r., SK 2/09.

¹⁰³ Zob. np. wyrok TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06.

¹⁰⁴ Tamże. W tym wyroku Trybunał stwierdził jednak, że gwarancje te obejmują realizację tych kompetencji, które nie są związane z rozpatrywaniem sprawy, ale są wymienione w Konstytucji RP (np. rejestracja stowarzyszeń).

¹⁰⁵ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05.

¹⁰⁶ Wyrok TK z dnia 2 września 2008 r., K 35/06, OTK-A 2008, nr 7, poz. 120.

alizują się dopiero przez możliwość zakwestionowania wydanego w nim rozstrzygnięcia przed sądem państwowym¹⁰⁷.

3.4. Treść prawa do uzasadnienia

Na gruncie Konstytucji RP nie sposób abstrakcyjnie wskazać, jakie treści powinno zawierać uzasadnienie każdego rozstrzygnięcia. Ich zakres zależy bowiem od charakteru danej sprawy, etapu, na którym jest ona rozpatrywana, oraz stopnia, w jakim obowiązki informacyjne sądu zostały zrealizowane na wcześniejszych etapach postępowania¹⁰⁸. Można jednak wskazać kilka cech, którym powinno odpowiadać prawidłowo sporządzone uzasadnienie. W orzecznictwie konstytucyjnym wskazuje się, że uzasadnienie powinno być rzetelne i weryfikowalne¹⁰⁹. Powinno więc w zrozumiały sposób ujawniać tok rozumowania organu wydającego rozstrzygnięcie – wskazywać dokonane przez dany organ ustalenia faktyczne oraz wyjaśniać ich kwalifikację prawną. Musi odnosić się do okoliczności danej sprawy oraz wskazywać, że podniesione przez stronę w postępowaniu argumenty zostały wzięte pod uwagę, a więc zrealizowane zostało prawo strony do bycia wysłuchaną¹¹⁰ (a w wypadku postępowania karnego – jej prawo do obrony). Szczególnie w wypadku nieuwzględnienia żądania strony uzasadnienie powinno wyczerpująco wyjaśniać, jakie powody o tym zdecydowały.

Dlatego na gruncie nieobowiązujących już przepisów o kasacji w sprawach cywilnych Trybunał Konstytucyjny negatywnie wypowiadał się m.in. o praktyce zdawkowego, „formularzowego” uzasadniania przez Sąd Najwyższy postanowień o odmowie przyjęcia tego środka do rozpoznania. Trybunał stwierdził bowiem, że podejmowanie rozstrzygnięć bez odpowiedniej analizy danej sprawy, charakterystycznych dla niej okoliczności i bez wskazania, która z przesłanek odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania wymienionych w odpowiednich przepisach znalazła zastosowanie w okolicznościach danej sprawy oraz z jakich powodów to nastąpiło, nie tylko nie służy wyjaśnieniu, dlaczego podjęto takie rozstrzygnięcie, ale wręcz utrudnia jego legitymizację¹¹¹.

Ponadto, jak wyraźnie podkreśla w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, nie w każdej sprawie obowiązek uzasadnienia musi być realizowany w formie pisemnej. W wypadku orzeczeń ogłaszanych na posiedzeniach z udziałem stron jest on bowiem również realizowany przez przedstawienie ustnych motywów rozstrzygnięcia¹¹².

¹⁰⁷ Tamże. W orzeczeniu tym Trybunał zaznaczył jednak, że obowiązek odpowiedniego stosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji RP na etapie pozasądowym wynika z art. 2 Konstytucji RP.

¹⁰⁸ Przykładowo w wypadku orzeczenia sądu odwoławczego, w którym sąd ten podziela ustalenia faktyczne oraz stanowisko wyrażone w rozstrzygnięciu pierwszej instancji, nie ma konieczności ponownego przedstawiania wszystkich faktów sprawy i całego rozumowania, które doprowadziło do rozstrzygnięcia (zob. np. S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Uzasadnianie orzeczeń...*, s. 18–20).

¹⁰⁹ Zob. np. wyrok TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06.

¹¹⁰ Zob. J. Zimmermann, *Znaczenie uzasadnienia...*, s. 514, a także M. Grochowski, *Uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji i jego deficyty (studium przypadku)*, PiP 2014, z. 2, s. 74–75.

¹¹¹ Wyrok TK z dnia 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK-A 2005, nr 3, poz. 29.

¹¹² Zob. np. wyrok TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06.

3.5. Dopuszczalne ograniczenia prawa do uzasadnienia

Przyjęcie, że z prawa do sądu oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej w powiązaniu z innymi prawami i wolnościami wynika prawo do uzyskania uzasadnienia rozstrzygnięcia, nie oznacza oczywiście, iż prawo to ma charakter absolutny. Podlega ono ograniczeniom na zasadach przewidzianych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹¹³. Analiza dopuszczalności jego ograniczenia dokonuje się w ramach analizy ograniczenia prawa do rzetelnego postępowania sądowego lub innego prawa konstytucyjnego w powiązaniu z zasadą sprawiedliwości proceduralnej wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP¹¹⁴. Wymaga wyważenia wartości stojących za uzasadnieniem rozstrzygnięcia oraz wartości, które mają być realizowane przez ograniczenie tego prawa w danej sprawie.

Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika przy tym, że abstrakcyjne wyłączenie uzasadniania rozstrzygnięć w danym typie spraw najczęściej będzie motywowane dążeniem do zapewnienia szybkości i sprawności postępowania¹¹⁵, które również ma zasadnicze znaczenie dla realizacji prawa do sądu¹¹⁶. Do zapewnienia jednostce efektywnego dochodzenia swoich praw na drodze sądowej konieczne jest bowiem takie ukształtowanie procedur, które pozwala na wydanie rozstrzygnięcia oraz – jeśli jest to potrzebne – jego egzekucję w rozsądnym terminie¹¹⁷. Rozstrzygnięcie, czy wymóg ten uzasadnia odstępianie od uzasadnienia danego orzeczenia, zawsze zależne będzie od specyfiki danego rodzaju spraw. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, Konstytucja RP nie daje podstaw do rekonstrukcji jednego idealnego modelu postępowania, który znajdowałby zastosowanie w każdej kategorii spraw. Przeciwnie, dostępne stronom postępowania gwarancje procesowe oraz stopień ograniczenia ich uprawnień muszą być dostosowane do charakteru danego postępowania¹¹⁸. Na gruncie dotychczasowego orzecznictwa można jednak wskazać kilka czynników, które należy brać pod uwagę przy ocenie, czy w danym postępowaniu dopuszczalne jest wyłączenie obowiązku sporządzenia uzasadnienia rozstrzygnięcia. Należą do nich: po pierwsze, pozycja organu wydającego rozstrzygnięcie; po drugie, możliwość jego zaskarżenia; po

¹¹³ Szerzej na temat poszczególnych elementów testu proporcjonalności zob. np. L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, PiP 2001, z. 10, s. 5–24; K. Wójtowicz, *Zasada proporcjonalności jako wyznacznik konstytucyjności norm (w:) Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego. Założenia a ich praktyczna realizacja*, red. K. Budziło, Warszawa 2010, s. 273 i n., oraz wyroki TK: z dnia 23 listopada 2009 r., P 61/08, OTK-A 2009, nr 10, poz. 150; z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85, i cytowane tam orzecznictwo.

¹¹⁴ Np. art. 78 w zw. z art. 2 Konstytucji RP; zob. np. wyrok TK z dnia 20 października 2010 r., P 37/09.

¹¹⁵ Zob. np. wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11. Rządziej taką podstawą będzie konieczność ochrony informacji niejawnych (np. z uwagi na bezpieczeństwo państwa lub inny interes publiczny) czy prywatności lub interesów uczestników postępowania. Po pierwsze dlatego, że problem ten wiąże się nie tyle z konkretnymi typami spraw, ile poszczególnymi postępowania, w których ze względu na okoliczności danej sprawy zachodzi konieczność wyłączenia jawności. Po drugie zaś dlatego, że ochrona takich informacji może być osiągnięta nie tyle przez wyłączenie sporządzenia uzasadnienia, ile przez ograniczenie dostępu do niego osobom trzecim (por. np. art. 61 ust. 3 Konstytucji RP).

¹¹⁶ Z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP celem ograniczenia będzie więc ochrona wolności i praw innych osób.

¹¹⁷ Zob. np. wyroki TK: z dnia 4 listopada 2010 r., K 19/06, OTK-A 2010, nr 9, poz. 96, i z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11.

¹¹⁸ Zob. np. wyroki TK: z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK 1999, nr 7, poz. 158; z dnia 28 lipca 2004 r., P 2/04, OTK-A 2004, nr 7, poz. 72; z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK-A 2006, nr 9, poz. 125, oraz z dnia 18 lipca 2011 r., SK 10/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 58.

trzecie, charakter rozstrzygnięcia (czy rozstrzyga co do istoty sporu, czy też ma charakter wpadkowy); po czwarte, charakter przesłanek, na których oparte jest rozstrzygnięcie; po piąte, zapewnienie stronie informacji o postępowaniu na jego wcześniejszych etapach; po szóste, podejmowanie rozstrzygnięcia na posiedzeniu jawnym lub niejawnym.

W odniesieniu do dwóch pierwszych czynników mamy do czynienia z przeciwnymi tendencjami. Z jednej strony Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w wypadku orzeczeń organów najwyższych instancji – np. Sądu Najwyższego – obowiązek uzasadniania jest szczególnie istotny, gdyż organy te z uwagi na swoją pozycję mają największy wpływ na kształtowanie rzeczywistych standardów prawnych. Dlatego są analizowane nie tylko przez strony postępowania oraz organy podległe jurysdykcyjnie w konkretnej sprawie, ale również przez inne organy orzekające w podobnych sprawach, pełnomocników stron, naukę prawa oraz opinię publiczną. W większym stopniu przyczyniają się więc również do pewności prawa oraz legitymizacji wymiaru sprawiedliwości¹¹⁹. Ponadto gdy w określonym typie spraw – np. ocenie spełnienia przesłanek wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego – orzeka wyłącznie jeden sąd, uzasadnianie jego orzeczeń ma decydujące znaczenie dla wyjaśnienia treści norm stanowiących podstawę takiego rozstrzygnięcia. Nawet jeśli jego rozstrzygnięcia są niezaskarżalne, to istotne jest, aby ich podstawy zostały przedstawione w uzasadnieniu¹²⁰. Trybunał Konstytucyjny zauważa jednak, że w praktyce podstawową funkcją uzasadniania jest umożliwienie kontroli rozstrzygnięcia organom wyższej instancji, a wcześniej umożliwienie stronie podjęcia decyzji co do zasadności i celowości jego zaskarżenia. Funkcja ta nie jest realizowana w wypadku orzeczeń niezaskarżalnych, co przemawia za dalej idącą możliwością odstąpienia od uzasadniania w ich wypadku, szczególnie gdy są one wydawane przez sądy niższego szczebla (np. przez sądy rejonowe kontrolujące decyzje lub czynności podjęte przez organy pozasądowe)¹²¹.

Możliwość odstąpienia od uzasadniania rozstrzygnięcia zależy również od tego, czy dotyczy ono kwestii wpadkowej, czy też ma charakter rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. O ile bowiem wymóg ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości proceduralnej ma charakter ogólny i dotyczy wszystkich procedur, o tyle zakres uprawnień przyznanych stronom w ramach realizacji tej zasady może być węższy w wypadku postępowań incydentalnych, które nie prowadzą do rozstrzygnięcia sprawy głównej¹²².

Istotne znaczenie dla oceny możliwości odstąpienia od sporządzania uzasadniania ma również charakter przesłanek, na których opiera się dane rozstrzygnięcie. Konieczność sporządzenia uzasadniania jest bowiem silniejsza w wypadku, gdy rozstrzygnięcie jest podejmowane na podstawie przepisów zawierających zwroty niedookreślone – takie jak np. „oczywista bezzasadność” – których treść wymaga wyjaśnienia i może być zrekonstruowana wyłącznie na podstawie analizy praktyki ich stosowania¹²³.

¹¹⁹ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05.

¹²⁰ Wyrok TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06.

¹²¹ Wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11.

¹²² Wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11. Zob. też w odniesieniu do zaskarżalności rozstrzygnięć: wyrok TK z dnia 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK-A 2009, nr 3, poz. 29.

¹²³ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05. Analogicznie można wskazać, że w wypadku decyzji administracyjnych szczególne znaczenie ma uzasadnienie decyzji uznaniowych, w których organ administracji powinien wytłumaczyć się ze sposobu, w jaki zastosował przyznany mu przez ustawodawcę luz decyzyjny (zob. J. Zimmermann, *Znaczenie uzasadnienia...*, s. 516–517).

Ponadto możliwość ograniczenia prawa do uzasadnienia orzeczenia zależy od tego, w jakim stopniu strona była informowana o przebiegu postępowania i motywach wcześniej wydawanych w nim rozstrzygnięć. Wyłączenie uzasadnienia rozstrzygnięcia musi być więc oceniane bardziej krytycznie w sytuacjach, gdy strona nie miała nawet możliwości zapoznania się z aktami postępowania i dokumentami, które stanowiły podstawę ustaleń podjętych przez rozstrzygający organ¹²⁴. Umożliwienie zapoznania się przez stronę z ustaleniami dokonanymi na wcześniejszych etapach postępowania może natomiast prowadzić do wniosku, że jej prawo do informacji zostało w wystarczającym stopniu zrealizowane w ten sposób. Na przykład na gruncie przepisów dotyczących rozpatrywania skargi na czynność komornika Trybunał stwierdził, że skoro w wypadku wniesienia takiej skargi komornik ma obowiązek przedstawienia pisemnego uzasadnienia dokonania lub zaniechania zakwestionowanej czynności, a strona może się z tym uzasadnieniem zapoznać, to w wypadku oddalenia skargi strona może zakładać, że sąd podzielił argumenty przedstawione w tym dokumencie. Jej prawo do bycia poinformowaną jest więc zabezpieczone w wystarczającym stopniu¹²⁵. Na rzecz dopuszczalności ograniczenia obowiązku sporządzania pisemnego uzasadnienia może też przemawiać wydawanie orzeczenia na posiedzeniu jawnym, w którym biorą udział strony postępowania. Mają one bowiem wówczas możliwość wysłuchania ustnych motywów rozstrzygnięcia¹²⁶.

Należy przy tym podkreślić, że wymienione czynniki zawsze rozpatrywane są łącznie. O konstytucyjności danego rozwiązania przesądza więc nie tyle samo wyłączenie obowiązku uzasadnienia w połączeniu z jednym z nich, ile ocena całokształtu postępowania. Przykładowo rozstrzygając o niezgodności z Konstytucją RP wyłączenia obowiązku uzasadnienia rozstrzygnięć o uznaniu kasacji (w postępowaniu karnym)¹²⁷ oraz skargi kasacyjnej (w postępowaniu cywilnym)¹²⁸ za oczywiście bezzasadne, Trybunał Konstytucyjny wyraźnie podkreślił, że o takim rozstrzygnięciu zdecydował nie sam brak uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia, ale jego połączenie z nieostrym charakterem przesłanki oczywistej bezzasadności oraz orzekaniem na posiedzeniu niejawnym.

¹²⁴ Zob. np. wyrok TK z dnia 20 października 2010 r., P 37/09, w odniesieniu do decyzji o odmowie udostępnienia dokumentów IPN.

¹²⁵ Wyrok TK z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11.

¹²⁶ Zob. np. wyrok TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06.

¹²⁷ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05.

¹²⁸ Wyrok TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06.

Artur Kotowski*

TEORETYCZNOPRAWNA ANALIZA POJĘCIA UZASADNIANIA

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest teoretycznoprawna analiza pojęcia „uzasadnianie”. W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że omawiana problematyka jest jednym z podstawowych problemów nie tylko teoretyczno- i dogmatycznoprawnych, ale także związanych z samą praktyką prawa. Do dnia dzisiejszego refleksja teoretyczna w przedmiocie ustalania pełnej denotacji nazw takich jak „uzasadnienie”, „uzasadnianie” i „argumentacja” została najlepiej przedstawiona w monografii M. Zielińskiego i Z. Ziemińskiego, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, wydanej w 1988 r. Od tego czasu problem uzasadnienia zaistniał przede wszystkim na płaszczyźnie praktycznej i był związany z ewolucją procesów stosowania prawa w demokratycznym państwie prawnym, głównie w kontekście postulowanego wzmoczenia warstwy argumentacyjnej uzasadnienia pojmowanego jako część argumentacyjna określonej decyzji danego organu stosowania prawa. Przede wszystkim jednak przedmiotem szczególnej oceny i wrażliwości stały się organy sądowego stosowania prawa i uzasadnienia dołączane do orzeczeń sądowych (przede wszystkim wyroków, choć w przypadku sądów najwyższego szczebla, jak Sąd Najwyższy, także postanowień). W ten sposób powstało pewne komunikacyjne skorelowanie procesu uzasadnienia z problemem właściwego sporządzania uzasadnień przez sądy. Choć jest to zagadnienie ważne, być może nawet od strony praktycznej zagadnienia uzasadnień najważniejsze, to z pewnością nie jedyne.

Od strony teoretycznoprawnej, przede wszystkim przy wykorzystaniu filozofii analitycznej, zagadnień do przeanalizowania pojawia się znacznie więcej. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z koniecznością określenia tego, co wyjaśniamy, zatem w ogóle jakie nazwy podlegają określeniu ich denotacji i wzajemnej relacji denotacyjnej, np. co znaczy „uzasadnienie”, a co „uzasadnianie”. Z drugiej – czy w prawoznawstwie „uzasadnianie” to co innego niż „argumentacja”. W literaturze zauważa się, że nazwa „uzasadnienie” ma liczne desygnaty w języku prawniczym¹. W języku prawnym jest to nazwa ostra, zbieżna z dogmatycznym ujęciem, wiążącym desygnat tej nazwy z dokumentem przedstawiającym wywód organu stosowania prawa, który zawiera zbiór argumentów podjętej decyzji. W takim ujęciu warto przypomnieć, że większość pism pro-

* Dr Artur Kotowski – asystent sędziego w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, radca prawny, wykładowca w Akademii Leona Koźmińskiego oraz Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie. Autor monografii *Modele dyskursów prawniczych* oraz szeregu publikacji z teorii i filozofii prawa oraz prawa karnego.

¹ Por. J. Jabłońska-Bonca, *Prawnik a sztuka negocjacji i retoryki*, Warszawa 2002, s. 223–224.

cesowych w swojej budowie wymaga uzasadnienia, które stanowi ich integralną część. Natomiast w przypadku orzeczeń sądowych moc prawna przysługuje tylko tenorowi oraz rubrum orzeczenia, uzasadnienie zaś stanowi, co do istoty, zupełnie inny dokument, który jest akcesoryjny w stosunku do orzeczenia.

Także M. Zieliński i Z. Ziemiński rozpoczęli swoje rozważania od uwagi, że w jursprudencji intuicyjnie, niemal synonimicznie używa się terminów: „argumentacja”, „uzasadnianie” i „dowodzenie”. Są to tymczasem zupełnie różne procedury logiczne, których wzajemna relacja zależy od kontekstu pragmatycznego i – wydaje się także – pewnej przyjętej konwencji aksjologicznej. Co do zasady, nazwą o najszerszym zakresie (ekstensjonalną) jest niewątpliwie „uzasadnianie”, które zawiera w sobie dwie nazwy podrzędne, jak samo „uzasadnienie”, „dowodzenie” i „argumentacja”. Argumentacja może odnosić się zarówno do dowodzenia, jak i uzasadniania. Istnieje również konfiguracja odwrotna, tj. taka, w której to dowodzenie może stanowić nazwę ekstensjonalną, zaś uzasadnianie jest nazwą wchodzącą w skład jego intensji².

Z punktu widzenia praktyki stosowania prawa dowodzenie jest postrzegane jako faza rozumowania prawniczego, temporalnie pierwotna.

Należy jednak zaznaczyć, że nawet określanie wzajemnej relacji powyżej wskazanych nazw napotyka problemy, gdyż jest to szczególnie widoczne podczas próby wyjaśniania ich nie w kategoriach logicznych, lecz jako procesy rozumowań prawniczych. Odwołują się one do procesu dowodzenia jako operacji myślowych o sformułowanych już twierdzeniach.

W każdym razie wydaje się, że „uzasadnianie twierdzeń” jest terminem ekstensjonalnym. „Argumentacja” i „dowodzenie” są zaś nazwami intensjonalnymi, pojawiającymi się w trakcie procesu uzasadniania jako jego elementy składowe. Stąd ujmowanie ich jako nazw intensjonalnych, nie zaś jedynie desygnatów nazwy „uzasadnianie”. W takim ujęciu nazwa „uzasadnianie” ma najszerszą denotację, do której zaliczają się zarówno poszczególne desygnaty (np. określony proces uzasadniania jako zachowanie danego podmiotu, np. egzegety), jak i całe nazwy, które sytuują się jako podrzędne wobec nadrzędnej nazwy „uzasadnianie”.

Dlatego też artykuł zatytułowano jako analizę pojęcia „uzasadnianie”, traktując uzasadnienie jako niewątpliwie jeden z głównych procesów związanych z uzasadnianiem w prawie, ale z pewnością nie jedyny, i który nie powinien być synonimicznie z samym sporządzaniem uzasadnienia powiązany.

Jeżeli już bowiem określiliśmy nazwy, które staną się przedmiotem analizy, należy sprecyzować, czego uzasadnianie, jak i uzasadnienie dotyczą. Czy tylko decyzji stosowania prawa, czy też w ogóle twierdzeń w systemie prawa? Czy jednak tylko w systemie prawa? Czy też prócz systemu prawa mówimy o porządku prawnym – wówczas uzasadnienie i uzasadnianie stają się pojęciami wykraczającymi daleko poza dyskurs prawniczy, a przenikają także do innych dyskursów współczesnej kultury, włącznie z dyskursem medialnym, co jest wtedy nacechowane wyraźnie aksjologicznie. Oczywiście, że rozważania powinny dotyczyć uzasadniania w kontekście problematyki prawnej, jednak przez określoną filozofię prawa odpowiednio definiuje się, na zasadzie pewnego nastawienia performatywnego, daną wizję zarówno uzasadniania, jak i uzasadnienia oraz argumentacji. Będzie to widoczne przede wszystkim w kontekście procesu sporządzania uzasadnienia

² Por. M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 6.

i sposobu preferowanej argumentacji w sekcji dotyczącej procesów stosowania prawa, a konkretniej uzasadniania orzeczeń sądowych, kiedy określony model stosowania prawa i przyjęte założenia ontologiczno-prawne wpływają niewątpliwie na proces sporządzania uzasadnień. Nieco wybiegając, sygnalizuję, że inaczej sposób rozumienia uzasadnienia, przede wszystkim właściwego uzasadnienia, będzie pojmował np. zwolennik skrytego, a inaczej argumentacyjnego sposobu sporządzania uzasadnień (tzw. model francuski a niemiecki, o czym dalej). Wynika to bowiem z zupełnie różnych filozofii prawa, wyznaczanych takimi skrajnościami, jak krańcowo formalistyczna, oparta niemal na twardym pozytywizmie szkoła egzegetyczna, i nawiązująca w jakiejś mierze do prawa naturalnego wizja prawa jako systemu ocennego, wrażliwego na określoną postawę wartościującą. Wreszcie dochodzi do tego procesu koncepcja normy prawnej – jako jedynej właściwej, zakodowanej w akcie normatywnym (oparta na lingwistycznej koncepcji normy i kodowym modelu komunikacji), czy też posługiwanie się koncepcją normy prawnej jako zawsze interpretowanej za pośrednictwem tekstu prawnego, dopuszczającą wielość znaczeń tekstu, które mogą być jedynie lepiej lub gorzej argumentowane. To drugie ujęcie przesuwaw wówczas sposób rozumienia normy prawnej w kierunku koncepcji nielingwistycznej.

Wyjaśniam jednak, że powyżej zarysowana dychotomia skutkuje jedynie różnicą w obrębie gatunku, a nie typu, gdyż analizę ułatwia oderwanie uzasadnienia i uzasadniania od sfery ontologicznych poglądów na prawo. W zasadzie w każdym kierunku filozoficznoprawnym wagę uzasadnienia się podkreśla, pełni ono jednak inną funkcję i ma różny status. Jak już wskazałem, w kierunkach formalnoprawnych, przez które rozumie pozytywizm i normatywizm prawniczy, uzasadnianie zdaje się być związane konkretnie z komunikatami w procesie stosowania prawa, zaś w filozofiach argumentacyjno-dyskursywnych pojęcie to zyskuje ważną cechę poprawności. Różnica sprowadza się do roli uzasadniania (i wtórnie: uzasadnienia i argumentacji) w zakresie twierdzeń epistemologiczno-prawnych. Jest to zatem element filozofii prawa, ale niekształtujący zupełnie różnych typów uzasadnień, co także postaram się wykazać w sekcji poświęconej uzasadnieniu decyzji stosowania prawa. Jest tak, gdyż uzasadnienie powiązane jest ze schematem sporządzania tych decyzji opartym przecież na sylogizmie prawniczym, jedynie modyfikowanym (gdzie kładzie się nacisk na różne elementy), ale przyjmowanym jako schemat uniwersalny w różnych modelach stosowania prawa.

Prócz powyższego pewnej refleksji wymagać będzie sfera ocenna. Co znaczy właściwe czy też poprawne uzasadnienie, a które jest niewłaściwe? Na tym etapie problem związany jest właśnie z prezentowanym podejściem filozoficznym do prawa, koncepcją wykładni, którą się operuje, lub wdrażaną jej teorią (co należy bezwzględnie rozróżniać), sposobem rozumienia prawa, jego celów, a przede wszystkim pełnionej funkcji i jego istoty w kulturze człowieka.

2. Uzasadnianie jako zagadnienie z zakresu metodologii nauk prawnych

W literaturze zauważa się, że uzasadnianie twierdzeń było i pozostaje jednym z podstawowych i przez to najważniejszych problemów ogólnonaukowych, zatem w od-

niesieniu do jurysprudencji także z dziedziny ogólnych nauk o prawie. Jeżeli uzasadnianie twierdzeń (sądów) jest przykładem zagadnienia z ogólnej metodologii nauk (jako trzeciego działu logiki), to wówczas będzie to jedno z centralnych zagadnień metodologii nauk prawnych, definiowanej samodzielnie lub, jak najczęściej się to czyni, jako dziedzina teorii lub jako część epistemologicznych twierdzeń w filozofii prawa³.

Zwróćmy uwagę, że uzasadnianie występuje właściwie we wszystkich fazach konstrukcji różnorodnych komunikatów w ramach komunikacji prawniczej. Jeżeli „porządek prawny” przyjmujemy za najbardziej ekstensjonalną nazwę, która znaczeniowo obejmuje nie tylko sferę systemu aktów normatywnych (prawa pozytywnego), systemu prawa, który dotyczy wszelkiego efektu kulturowej działalności prawniczej człowieka, ale także wewnętrznych imperatywów jednostek na podstawie prawnego porządku normatywnego warunkującego ich zachowania, to wówczas wzajemna wymiana komunikatów tworzy na bazie tego porządku prawnego ogromny i złożony wewnętrznie dyskurs, w którym istnieje wiele rodzajów zachowań językowych różnorodnych podmiotów, w których określony nadawca przekazuje odbiorcy komunikat w danej sytuacji i celu. Pojawiają się zatem następujące elementy: nadawca i odbiorca (kto i do kogo), kontekst sytuacyjny oraz cel (czyli illokucja – intencja wypowiedzi)⁴. Zachowanie językowe, choć jest przez językoznawców wiązane z działaniem człowieka, w ramach dyskursu prawniczego i jego poszczególnych typów dotyczy także pozostałych podmiotów prawa jako aktorów występujących w tych dyskursach. Uzasadnianie występuje zatem na etapach⁵:

- 1) lokucyjnym – konstruowania komunikatu – gdyż dyskurs prawniczy składa się z twierdzeń, ocen i ocen o ocenach, które wymagają podania sposobu ich wywiedzenia przez nadawcę. Ów sposób wywiedzenia to nie tylko argumentacja, która jest już potwierdzeniem przyjętego doboru zmiennych w procesie konstrukcji komunikatu, ale przede wszystkim, na tym etapie, swego rodzaju decyzje walidacyjne, tj. jakie tezy, oceny i oceny o ocenach zostały dobrane przez nadawcę jako relewantne dla danego komunikatu;
- 2) illokucyjnym – intencji komunikatu – gdyż nadawca uzasadnia przez właściwą argumentację dobrane jako właściwe twierdzenia, oceny i/lub oceny o ocenach i przede wszystkim wyprowadza z nich określone wnioski, które uzasadnia (dlaczego te wnioski) i argumentuje (dlaczego są trafne);
- 3) perlokucyjnym – skutek wypowiedzi, oceniany zewnętrznie według przyjętych kryteriów efektywności uzasadniania. Czy podjęte decyzje walidacyjne okazały się trafne i czy argumentacja wywołała pożądaną efekt perlokucyjny, czyli przekonała odbiorcę o słuszności całego komunikatu?

W tym kontekście J. Stelmach jakże trafnie podnosi, że szczególnie w zakresie stylu argumentacyjnego „decydujące znaczenie mają względy pragmatyczne”, gdzie celem jest „zwycięskie wyjście ze sporu, pozyskanie lub wzmocnienie posiadanej aprobaty audytorium, oraz dostosowanie interpretacji do określonej sytuacji (...). Dlatego też nie oceniamy (mierzymy) argumentacji (uzasadnienia) z punktu widzenia prawdy i fałszu. Chodzi ra-

³ Por. J. Stelmach, *Typy uzasadniania prawniczych decyzji interpretacyjnych*, PiP 1993, z. 5, s. 45.

⁴ Por. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s. 264.

⁵ Zob. E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka*, Opole 2001, s. 43. Natomiast z historii rozwoju nauki warto pamiętać, że termin „akt społeczny”, który wystąpił później w teorii aktów mowy Austina i Searle’a, wprowadził A. Reinach; zob. T. Bekrycht, *Aprioryczność prawa. Ontologia prawa w fenomenologii Adolfa Reinaicha*, Warszawa 2009, s. 86.

czej o to, czy można o niej powiedzieć, że jest dobra, udana, skuteczna⁶. W opinii autora artykułu jest tak dlatego, że prawda absolutna jest arbitralna, nie wymaga uzasadnienia, zaś prawnicza jest w istocie zawsze formalna, mierzona właśnie słusnością procesu uzasadniania, w którym argumentacja odgrywa rolę może i kluczową, ale nie jedyną. Jest to związane z ontologicznym statusem zjawisk prawnych, które nie są zjawiskami typu przyrodniczego – są w pełni empirycznie poznawalne zmysłami, wskutek czego mogą być mierzone, ważone, obliczane i w warunkach metodologicznie poprawnej procedury badawczej sprawdzalne przez różnych badaczy według całkowicie zestandaryzowanej metody badawczej. Dyrektywne teorie wykładni, rzecz jasna, aspirują do miana metod naukowych, pozwalających różnym egzegetom wypracowywać identyczne efekty pracy z tekstem prawnym (głównie aktem normatywnym) jako podstawowym, poznawalnym objawem zjawiska prawnego. Należy jednak zauważyć, że nie zawsze są one świadome i w pełni wdrażane przez praktykę prawa, ponadto jureksprudence jako specyficzna nauka nie zestandaryzowała metod badawczych zjawiska prawnego ani też nie uzgodniła precyzyjnej jego definicji, o czym zrelacjonowanie prowadzonych rozważań i dyskusji znacznie przekraczałoby ramy niniejszego opracowania.

W każdym razie pragnę podkreślić, że analiza i umiejscowienie w strukturze nauk prawnych teoretycznej pozycji procesu uzasadniania wiąże się ze szczególną specyfiką jureksprudence, zaś sama jego charakterystyka (w ujęciu logicznym konotacja, czyli zespół atrybutów/cech tego zjawiska) związana jest z różnymi ujęciami filozofii prawa, z czego nie zawsze zdają sobie sprawę osoby usiłujące zdefiniować i opisać omawiane zagadnienie.

To też wydaje się szczególne, że prawnicze komunikaty nie opierają się na przekazywaniu emocji, przeżywaniu przez poszczególne jednostki norm prawnych, co, nie wykluczając psychologicznej, intrasubiektywnej koncepcji normy, pozostaje irrelewantne dla działania systemu prawa. Są one nieujawnione. Ujawniają się natomiast przez komunikację. Co niezwykle ważne w tym znaczeniu, to to, że uzasadnianie jest właściwym dla prawoznawstwa instrumentarium metodologicznym, które pozwala w ogóle uznać jakiś komunikat za ontologicznie jureksprudence lub nie. Komunikaty prawnicze nie są w istocie nigdy jednostronne. Nawet performatywy w stylu „powołuję na stanowisko” wynikają przecież z wyprowadzenia normy kompetencyjnej na podstawie obowiązującego aktu normatywnego. Prawnik nie komunikuje bez uzasadniania, a gdy tak w ogóle czyni, to z istoty przestaje to być komunikat jureksprudence. W tym więc sensie to nie tylko obrona racji, stanowiska, poglądu, lecz metodologiczna konieczność kulturowego aspektu komunikacji prawniczej. Wydaje się także, że jest to cecha szczególnie cenna z etycznego punktu widzenia, gdyż komunikat prawniczy przestaje być egoistyczny („sądzę X”), lecz jest silnie legitymowany przez konstruującego go („sądzę X, gdyż...”). Można jedynie dodać, że inne kulturowe dyskursy, nienadające takiej rangi procesowi uzasadniania, tworzą więcej sytuacji konfliktowych, gdyż właściwe uzasadnienie pozwala strukturalizować i lokalizować spór w przestrzeni, czasie i przedmiocie (treści).

Powyższą uwagę pragnę szczególnie mocno podkreślić, gdyż ranga procesów uzasadniania zdaje się wykraczać poza jedynie konwencjonalnie pojmowaną czynność w prawniczej komunikacji, lecz może być traktowana jako element tzw. prawności zja-

⁶ J. Stelmach, *Typy uzasadniania...*, s. 50.

wisk prawnych rozumianych właśnie komunikacyjnie. Jest to niezwykle istotne w obliczu obserwowalnego od zakończenia II wojny światowej rozwoju jurysprudencji w kierunku systemu opartego nie jedynie na argumentach siły, wynikłej zawsze z tetycznie obowiązującej normatywności, ale także jako systemu responsywnego, w negocjacyjny sposób rozwiązującego konflikty społeczne. W pełni koresponduje to z zasadą demokratycznego państwa prawnego, która również podlega przecież ewolucji. Do tego wątku powrócę w dalszej części artykułu, zwracając uwagę na pożądaną ewolucję rodzimych poglądów nie tylko na sposób konstrukcji uzasadnienia decyzji sądowego organu stosowania prawa, ale także dotyczących innych twierdzeń prawniczych, związanych również z fazą nie tylko stosowania, ale i stanowienia prawa.

Podsumowując ten wątek, można zaryzykować twierdzenie, że argumentacyjnie rozbudowane procesy uzasadniania konstruowane według paradygmatu prawdy niepojmowanej arbitralnie, lecz formalnie mogą stanowić właśnie istotny etycznie komponent systemu prawnego. Skoro w komunikacji prawniczej jakiegokolwiek sądy powinny być uzasadniane, gdyż ontologicznie przestają być jurydyczne, to jeżeli przyjmiemy taki postulat jako paradygmat w ocenie ich cechy prawności, prawomocność argumentacyjna tej komunikacji uzyskuje dodatkową podbudowę etyczną. Sądzę, że jest to element zupełnie niewykorzystany, a dający współczesnej jurysprudencji ważną szansę uzyskania dyskursów etycznie lepszych niż wiele innych prowadzonych w obecnej kulturze człowieka. Zwrócono już uwagę, że w komunikacji prawniczej szczególną rolę odgrywają reguły etyki mowy. Dlatego wymogi określone przez R. Alexy'ego stanowią w zasadzie epistemologiczne twierdzenia pozwalające odróżnić dany komunikat według przyjmowanego założenia wyjściowego jako odpowiadający lub nie wymogom dyskursu prawniczego. Reguły te zakładają (przy znacznym uogólnieniu) wolność i swobodę wypowiedzi aktorów dyskursu, konieczność uzasadniania wypowiedzianych twierdzeń, temporalną ciągłość procesu komunikacji, brak pomijania treści komunikatów innego aktora/innych aktorów dyskursu i przede wszystkim postulat pragmatyczny – dążenie do osiągnięcia porozumienia znanym postulatem siły argumentów, a nie argumentem siły. Stąd taka waga procesu uzasadniania sądów rozumianego jako uzyskanie akceptacji, „która musi być uprawomocniona w kontekście obowiązujących w stosunkach społecznych reguł porozumiewania się”⁷. Szczególnej adaptacji podlega założenie R. Alexy'ego o powiązaniu dyskursu z argumentacją, który wprost traktuje dyskurs prawniczy jako „szczególny przypadek ogólnej i praktycznej argumentacji”⁸. Wypada jednak wyprowadzić wniosek, że w przypadku braku spełnienia takich wymogów przyjętego sposobu prowadzenia komunikacji jako właściwego powstaje dyskurs ułomny, jako skutek ułomnej, w rzeczy samej, argumentacji.

Dlatego też należy podkreślić, że wybór koncepcji uzasadniania jest w istocie pochodną nie tylko wyboru metodologii uprawiania prawoznawstwa, lecz także wyboru jednej z wielu filozofii prawa. Sądzę, że ewolucja, ale i zwrócenie szczególnej uwagi na procesy uzasadniania oraz ich najważniejszego komponentu w postaci argumentacji stanowi główny być może element rozwoju prawa jako systemu w zmieniającym się społeczeństwie – tzw. postindustrialnym – i ewolucji koncepcji państwowości, głównie za

⁷ L. Morawski, *Argumentacja, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*, Toruń 1988, s. 97.

⁸ B. Wojciechowski, *Interkulturowe prawo karne. Filozoficzne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych*, Toruń 2009, s. 198.

sprawą procesów globalizacji. Kultura prawna, a za nią systemy prawne zmieniają się. Ewolują one w kierunku demokratycznego, responsywnego i negocjacyjnego rozwiązywania konfliktów społecznych, gdyż legitymacja wynika jedynie z siły prawomocności uzasadnionej tetycznie przestaje być wystarczająca w systemach władzy rozproszonej (multicentryzm).

3. Uzasadnienie a paradygmat procesu stosowania prawa

W języku prawniczym za uzasadnienie uznaje się przedstawienie określonego zbioru argumentów na poparcie określonej tezy. Tak rozumiane uzasadnienie staje się synonimem argumentacji (choć jest bardziej ustrukturalizowane) i nie wymaga określonej formy przekazu (np. jedynie kanału pisemnego).

Pragmatycznie uzasadnienie jest wypowiedzią mającą na celu przekonanie określonego (lub abstrakcyjnego) adresata o pewnych sądach. Wyodrębnianie procesu uzasadnienia twierdzeń jako procesu logicznego od jego zmiennych natury psychologicznej jest kolejnym założeniem jedynie „modelowym”, potrzebnym do analizy relacji między omawianymi pojęciami.

Z istoty uzasadnienia w wymiarze logicznym i psychologicznym wynika ich wzajemne powiązanie. Warto zauważyć, że wybór konkretnego sposobu uzasadniania to w istocie wybór stylu argumentacyjnego, który może zawierać jedynie elementy natury *stricte* logicznej (preferowane w formalnym, pozytywnym uprawianiu jurysprudencji, na podstawie głównie filozofii analitycznej), jak i właśnie owe komponenty retoryczno-psychologiczne, nastawione na argumentacyjne zwycięstwo w sporze.

Uzasadnienie może być także pojmowane zewnątrznie i wówczas staje się przedłużeniem argumentacji czy też nazwą równoznaczną z nazwą „argumentacja”. Polega na wolicjonalnym zamiarze przekonania adresata o własnych argumentach. Cel jest zatem pragmatyczny: zmiana układu (w sferze psychicznej) odbiorcy. Z kolei uzasadnienie wewnętrzne dotyczy argumentacji samego podmiotu podejmującego określoną decyzję w procesie decyzyjnym. O ile uzasadnienie zewnętrzne będzie się pojawiało incydentalnie w procesie stosowania prawa, przede wszystkim na etapach jego decyzyjności, o tyle uzasadnienie wewnętrzne związane jest z wyszczególnianym czasem pojęciem intrasubiektywnego dyskursu argumentacyjnego egzegety, co tym razem rozszerzam o pojęcie podmiotu decyzyjnego. Uzasadnienie wewnętrzne to uzasadnienie własnego sądu o treści określonej reguły postępowania. W takim, intrasubiektywnym ujęciu uzasadnienie staje się nawet jakimś synonimem usprawiedliwienia, na co zwrócił uwagę J. Stelmach⁹. Co wówczas ważne, uzasadnienie zbliża się z wykazania pragmatycznej zgodności z określoną procedurą do sfery aksjologii lub etyki.

Podkreślam to bardzo wyraźnie, gdyż z formalistycznym stosowaniem prawa mamy do czynienia w sytuacji podstawowo rozumianej normatywności. Uzasadnienie jest słuszne w sytuacji, gdy odpowiada zgodnie wykazaniu trafności przywołania normy prawnej (broni decyzji walidacyjnej), właściwej jej interpretacji (decyzja wykładni, interpretacyjna) oraz zawiera argumenty za jej zastosowaniem, czyli podsumowuje całą

⁹ Por. J. Stelmach, *Typy uzasadniania...*, s. 46.

decyzję stosowania prawa. Natomiast akcentuje, że w razie zmiany paradygmatu stosowania prawa na mocno aksjologiczny, który nacisk kładzie na wykazanie słuszności (nawet mniej niż ocenna sprawiedliwość), do uzasadnienia zewnętrznego przenika ten intrasubiektywny element usprawiedliwiania. I tak rozumiane uzasadnienie traktuję jako w pełni adekwatne w postindustrialnym, opartym na koncepcji prawa responsywnego państwie praworządym.

W tradycji kultury prawa stanowionego wyodrębnia się zwykle dwa style uzasadnień, wyznaczających w istocie całkowicie odmienne podejście do uzasadniania sądów: model francuski, oparty na sylogizmie prawniczym, oraz niemiecki, wyrosły z głęboko humanistycznej wizji dyskursu argumentacyjnego egzegety, w którym dyskurs ten jest ukazany, i tenże prowadzi go sam ze sobą, ukazując różne aspekty możliwości konstrukcji norm z tego samego tekstu prawnego. E. Łętowska wyszczególnia jeszcze – całkowicie słusznie – model anglosaski, jednak nie może on być przedmiotem porównania z uwagi na całkowicie odmienną specyfikę anglo-amerykańskiej kultury prawnej i innej filozofii procesu stosowania prawa¹⁰. Rzadko bowiem dostrzega się, że przyjęty model uzasadnienia wyznaczony jest przyjętym paradygmatem stosowania prawa. I jest to nad wyraz widoczne właśnie na podstawie tak wyszczególnianych stylów konstrukcji uzasadnień, będących czymś więcej niż tylko odmiennym stylem argumentacyjnym.

Model francuski opiera się na formalizmie w stosowaniu prawa, XIX-wiecznym sylogizmie prawniczym operującym argumentacyjnym kryterium prawdy. Nie czas i miejsce na krytykę tego założenia. Jednak przyjęcie takich założeń jest niewątpliwie konsekwentne, choć uważam, że naukowo niesłuszne. Mimo wszystko jednak jeżeli wynika z pewnej świadomej postawy względem ontologicznych założeń zjawiska prawnego (jednorodność płaszczyzny ontologicznej związana jedynie z oderwaną od wszelkich innych wymiarów metafizyki normą), to wykorzystanie sylogizmu dwuprzestankowego jest oczywiste, gdyż wynika z założeń twardego pozytywizmu o powtarzalności uzyskiwanych wyników w toku egzegezy traktowanej jako metoda naukowa. To właśnie bowiem pozytywizm, tworząc najbardziej metodologicznie poprawną procedurę stosowania prawa, oparł ją na ogólnej metodologii nauk, dlatego też ten kierunek jurysprudencji „ma w znacznym stopniu charakter metanaukowy i jako taki jest pewną koncepcją uprawiania nauki o prawie”¹¹. Uzyskaniu tego celu miało służyć przełożenie na płaszczyznę jurysprudencji przez pozytywistów tzw. klasycznego sylogizmu.

Stąd też konstrukcja uzasadnienia jako procesu subsumcji faktów (a właściwie zdania kategorycznego wyprowadzonego z ustalonego stanu faktycznego) pod hipotezę normy prawnej zakodowanej przez prawodawcę, czyli *de facto* posługiwanie się subsumcją prawniczą na wzór tradycyjnego sylogizmu dwuprzestankowego Arystotelesa. Egzegeta w takim procesie nie ma żadnej swobody, gdyż model zakłada omnipotencję tekstu prawnego, co z kolei wynika z przyjętego kodowego modelu komunikacji i lingwistycznej koncepcji normy prawnej. Lingwistyczna koncepcja normy prawnej bazuje na kodowym modelu komunikacji, w którym głównym założeniem jest uzyskanie pierwotnego znaczenia. Możliwość taka uzyskiwana jest dzięki warunkowi intencjonalnego i interpersonalnie pojmowanego znaczenia. Trafnie zauważa się, że prostota modelu kodowego, a w konsekwencji i lingwistycznej koncepcji normy, nie uwzględnia żadnych

¹⁰ Por. E. Łętowska, *Pozaprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, PiP 1997, z. 5, *passim*.

¹¹ Z. Pulka, *Legitymizacja państwa w prawoznawstwie*, Wrocław 1996, s. 103.

postulatów hermeneutycznych, sprowadzając argumentację do pewnych wstydliwych wątpliwości interpretatora¹². W gruncie rzeczy lingwistyczna koncepcja normy bazuje na modelu o charakterze normatywnym, nie zaś deskryptywnym, stanowiąc założenie ideacyjne, nigdy niemogące być w pełni spełnione. W prawoznawstwie, szczególnie tym o zapatrywaniach pozytywistycznych, model taki sam staje się pewną wartością, do spełnienia której dąży egzegeta.

We Francji nie jest to żadna sprzeczność, czego w literaturze czasem się nie dostrzeżga, ale świadome ukształtowanie procesu stosowania prawa wyznaczone historycznymi doświadczeniami po rewolucji francuskiej. Tam, gdzie władza sędziów była pozostałością po „reżimie” feudalnym, związanym z władzą królewską, tam należało ją związać, skrępować, tak aby sędzia miał za zadanie odczytać jedyną wolę prawodawcy, dotrzeć do niej, sam nie mając żadnej swobody. Wewnętrzną sprzecznością było wykorzystanie pewnych założeń prawa natury (*sic!*). Przypomnę bowiem, że już fenomenologiczna koncepcja języka tekstów prawnych zakładała bezpośrednią relację między odbiorcą (adresatem) tekstu prawnego a suwerenem, który za pośrednictwem sytuacji komunikacyjnej przekazywał swoją wolę. Prawo traktowano wówczas zawsze idealistycznie. Jeżeli decyzja interpretacyjna była niewłaściwa, to jedynie z powodu niedoskonałości umiejętności egzegety, a nie prawa.

Święty Tomasz z Akwinu pisał wręcz, że w sytuacji, w której adresat nie jest w stanie uzyskać właściwego znaczenia prawa, powinien zwrócić się do przełożonych (po wykładnię autentyczną)¹³.

I na tym wszystkim, podsumowując, bazuje tzw. francuski model sporządzania uzasadnień. Problem, który powstaje w rodzimych, polskich warunkach, to jego niespójne wykorzystanie, gdyż praktyka dąży do „przechwycenia” części postulatów modelu niemieckiego, tworząc eksperymentalną mieszaninę.

Model niemiecki stanowi przeciwieństwo francuskiego. Tragiczne doświadczenia nazizmu, filozofia paradygmatu formuły G. Radbrucha oraz kultura *Rechtsstaat* doprowadziły tam do powstania załączka oddzielania systemu prawa od systemu państwowego. Nie bez powodu teoria autarkicznych i autopojetycznych systemów, która jako jeden z takich funkcyjnych systemów kultury człowieka traktuje system prawa, pojawiła się w dorobku nauki niemieckiej¹⁴. Nie mogąc bezpośrednio przełożyć kulturowego upodmiotowienia sędziego z systemu *common law*, rzeczywistość niemiecka wypracowała swoją trzecią drogę w uzasadnianiu jako metodyce pracy sędziego *Rechtsstaat*.

Jak przywołuje E. Łętowska, model ten operuje uzasadnieniem sędziego upodmiotowionego, a nie traktowanego jedynie jako „pasma transmisyjne” między prawodawcą a odbiorcą normy prawnej¹⁵ (czyli właśnie kodowy model komunikacji). Dyskurs argumentacyjny egzegety jest traktowany jako element samowiedzy i pożądana metodyka pracy sędziego. Za kuriozum należy uznać, że w polskich warunkach tak sporządzone uzasadnienie mogłoby skutkować jego uchynieniem, ze względu np. na ujawnienie wątpliwości nieuwzględnionych na korzyść oskarżonego (w specyfice prawa karnego;

¹² Por. S.L. Stadniczeńko, *Znaczenie komunikacji społecznej dla jurysprudencji. Wybrane zagadnienia*, Opole 2008, s. 47.

¹³ Zob. A. Kozak, *Dylematy prawniczej dyskrecjonalności. Między ideologią polityki a teorią prawa (w:) Dyskrecjonalność w prawie*, red. W. Stańkiewicz, T. Stawicki, Warszawa 2010, s. 60.

¹⁴ Por. N. Luhmann, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Kraków 2007, *passim*.

¹⁵ Por. E. Łętowska, *Pozaprosesowe znaczenie...*, s. 4.

por. wykładnia normy z art. 5 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.). Pomija się jednak szczególny element teoretycznoprawny o charakterze paradygmatu tego modelu. To wizja antyformalistycznego procesu stosowania prawa opartego raczej na nielingwistycznej koncepcji normy prawnej. To wizja, w której na podstawie tekstu prawnego można utworzyć różne metody służące do konstrukcji (a nie jedynie dekodowania!) różnych norm prawnych. To otwarta, bazująca na hermeneutyce i tzw. interpretacji humanistycznej interpretacja prawnicza. Może ją zaś stosować jedynie sędzia upodmiotowiony przez w jakiejś mierze niezależny system prawny, a nie podporządkowany ontologicznie władztwu politycznemu. To intencja, choć niezwerbalizowana, formuły G. Radbrucha: legislatorze, wiedz, że twoje normy nie są ostateczne, w razie sprzeczności z kompleksową egzegezą zasad prawa z systemu sędzia (bo ktoś inny) może je nie tyle przełamać (gdym wówczas prawo to jest prawem), lecz w ogóle odrzucić i nie uznać za prawo¹⁶. Założenie takie jest nie do przyjęcia w modelu francuskim.

Właśnie dlatego uzasadnienie w modelu niemieckim jest silnie argumentacyjne, dopuszcza wieloznaczność, a nie onnipotencję i jednoznaczność tekstu prawnego. Uzasadnienie sporządzane według tego modelu wynika nie z samego stylu argumentowania, ale z całkowicie innego paradygmatu procesu stosowania prawa, opartego na nielingwistycznej koncepcji normy prawnej. Przypomnę jedynie, że w przypadku ujęcia nielingwistycznego norma prawna jest bytem samodzielnym, poznawalnym. Jest nie tylko faktem empirycznym (jak w pozytywizmie), ale samodzielnym zjawiskiem, którego wymiar językowy (zakodowany w tekście) to jedynie jego część składowa. Dlatego też odbiorca, dokonujący wykładni prawa według takiego założenia metodologicznego, w rzeczywistości konstruuje normy przy uwzględnieniu zamysłu prawodawcy, mając na uwadze ewolucję ich języka¹⁷ (tzw. diachroniczne podejście w interpretacji tekstu).

Tak konstruowane uzasadnienie wymaga innych metod w procesie stosowania prawa. Zakłada wieloznaczność tekstu i wielość norm prawnych, dynamiczne teorie wykładni i bezwzględne odrzucenie paremii *clara non sunt interpretanda*. Przede wszystkim jednak posługuje się wykładnią uwzględniającą cel regulacji, a nie bezwzględnie poszukującą jakiegoś wymyślanego, jednego znaczenia zakodowanego w tekście aktu normatywnego. Sądownictwo staje się wówczas prawie równorzędnym partnerem władzy stanowiącej prawo, co jest nie do pomyślenia we francuskim porządku prawnym. Ponadto przy użyciu nielingwistycznej koncepcji normy prawnej egzegeza sięga także do pozaprawnopozytywnych źródeł, opartych na regułach słuszności, takich jak zmienne aksjologiczne, etyczne, a czasem i moralne. W polskich warunkach nawet gdy sędzia wyraża wolę takiej konstrukcji uzasadnienia, krępuje go procedura oraz przyjęty sposób kontroli odwoławczej. Załączki takiego sposobu myślenia funkcjonowały jednak w polskiej teorii prawa... pod nazwą modelu technologicznego stosowania prawa. L. Morawski wyjaśnia następująco: „model subsumpcyjny koncentruje uwagę na funkcji deontologicznej, tj. na wykazaniu, że podjęta decyzja jest zgodna z prawem, natomiast model technologiczny na funkcji instrumentalnej, tj. na wykazaniu, że jest ona najskuteczniejszym środkiem

¹⁶ Por. G. Radbruch, *Ustawa i prawo*, http://www.iusetlex.pl/pdf/magazyn/ustawa_i_prawo.pdf, [dostęp: 2.09.2012], *passim*.

¹⁷ Por. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1998, s. 51.

realizacji założonego celu”¹⁸. Ów „cel” to nic innego jak skutek przyjętych założeń aksjologicznych, z których jednym z możliwych postulatów jest liberalne postrzeganie osoby sędziego. Bardzo celnie zauważył bowiem J. Stelmach, że problem uzasadniania wszelkich sądów jurysprudencji jest związany nieodłącznie z przyjmowaną filozofią prawa, a w przypadku uzasadnień decyzji interpretacyjnych – przyjmowaną koncepcją teorii wykładni, za którą również – w istocie – kryje się określona filozofia prawa¹⁹.

Podsumujmy zatem dotychczasowe rozważania. Ustaliłem, że uzasadnianie jest najszerszą procedurą logiczną wdrożoną na potrzeby stosowania prawa, której szczególnym przypadkiem jest sporządzanie uzasadnień jako dokumentów akcesoryjnych w procesach stosowania prawa, zawierających określone argumentacje mające na celu przekonanie odbiorcy o słuszności i prawdziwości powziętego rozstrzygnięcia. Przyjmowane uzasadnienie nie może stać się w istocie przedmiotem żadnej typologii lub klasyfikacji w wymiarze uniwersalnym, gdyż zawsze jest częścią procesu stosowania prawa, który niezależnie od przyjętej filozofii prawa i ustalonych reguł sporządzania uzasadnienia w istocie zawiera różnice w obrębie prezentowanych stylów argumentacyjnych, a nie samego uzasadnienia. To bardzo ważne, gdyż bardzo często myli się zarówno w literaturze, jak i w praktyce prawniczej typ uzasadnienia z rodzajem argumentacji lub przyjętą teorią wykładni. Tak jak było już powiedziane, uzasadnienie zawsze jest skutkiem przyjętego rodzaju modelu stosowania prawa. Odmienności w obrębie jego typu to w istocie jedynie różnica w obrębie gatunku, a nie rodzaju. Różnice objawiają się zarówno podczas konstrukcji przesłanki większej w sylogizmie (rodzaj wdrożonej teorii wykładni prawa lub samodzielne heurystyki egzegety związane z poszukiwaniem znaczenia tekstu prawnego nieoparte lub oparte luźno na teoriach wykładni prawa), jak i w sposobie argumentacji finalnej decyzji interpretacyjnej i ustaleniu konsekwencji prawnej. Pozostajemy jednak wciąż w obrębie jednego typu uzasadnienia wyznaczonego mechanizmem procesu stosowania prawa opartym na subsumcji. Nie ma bowiem innego rodzaju rozumowania prawniczego niż sylogizm prawniczy wywiedziony z klasycznego, dwuprzęsłankowego sylogizmu Arystotelesa. Różnice w zakresie wyboru rodzaju sylogizmu logicznego, założeń proceduralnych itp., których omówienie nie jest konieczne na potrzeby tematyki niniejszego artykułu, wyznaczają typy określonego modelu stosowania prawa, który luźniej bądź mocniej bazuje na sylogizmie kategoriowym, lecz nigdy od niego całkowicie nie odbiega. Jeżeli bowiem odbiega, to nie jest to już rozumowanie właściwe kontynentalnej kulturze prawnej, lecz – jak w przypadku systemu anglosaskiego – tworzy zupełnie nową jakość, wokół której budowane są nie tylko inne systemy, porządki, ale całe kultury prawne.

W modelu stosowania prawa uzasadnienie jest jedno, budowane według jednego schematu, polegającego na omówieniu ustalonego stanu faktycznego, a następnie wyprowadzeniu zeń zdania kategoriowego pozwalającego na uzyskanie zgodności z hipotezą zinterpretowanej z tekstu prawnego normy prawnej. Różne umiejscowienie elementów procedury sylogizmu w tekście uzasadnienia nie przekreśla tezy, że zasadnie nie można budować typologii lub klasyfikacji uzasadnień pod względem ich różnic wewnętrznych.

¹⁸ Tamże, s. 35.

¹⁹ Por. J. Stelmach, *Typy uzasadniania...*, s. 45.

To właśnie style argumentacyjne finalnej decyzji stosowania prawa mogą być podstawą jakiejś typologii uzasadnienia, jednak w istocie nie jest to jego rodzaj, ale właśnie przyjęty styl argumentacyjny. Przesunięcie kategoriałne z argumentacji na uzasadnienie poczynił swego czasu J. Stelmach, który wyróżnił: empiryczne, dedukcyjne, praktyczne, intuicyjne oraz aksjologiczne uzasadnianie decyzji interpretacyjnych²⁰. Nie bardzo jednak wiadomo, czy podział ten dotyczy elementu uzasadniania decyzji interpretacyjnych (konstrukcji przesłanki większej subsumcji) czy uzasadniania decyzji stosowania prawa. Tak rozumiane uzasadnienie to jednak właśnie uzasadnianie będące w istocie synonimem argumentacji.

4. Uzasadnianie a argumentacja

Przyjąłem, że argumentacja jest nazwą podrzędną w stosunku do uzasadniania. Dla wielu czytelników, szczególnie w obszarze nauk prawnych, może być to odebrane jako zaskoczenie, a zestawiane nazwy traktowane jako mające tożsamy zakres denotacyjny (są synonimiczne). Niekoniecznie.

Przede wszystkim zwróćmy uwagę na element uzasadnienia, który omówiłem przy okazji charakterystyki skrytości argumentacji tzw. francuskiego stylu sporządzania uzasadnień. To tylko nazwa, którą możemy przyjąć dla takich wypowiedzi, które zawierają określone twierdzenia, ale w głównej mierze o charakterze pragmatycznym – czyli są arbitralnym stwierdzeniem, że coś jest czymś, lub w dyskursie prawniczym, że określonej nazwie (lub wyrażeniu) przypisuje się takie, a nie inne znaczenie. Dostrzegamy zatem, że argumentację można i nawet powinno się przeciwstawić pojęciu uzasadniania, a w szczególności uzasadnienia. Przede wszystkim w demokratycznym państwie prawnym. Dlaczego? Otóż zauważmy, że jeśli przyjmiemy, że każde sądy prawnicze zawierające twierdzenia je uzasadniające są już argumentacją, to stanowisko to w bardzo łatwy sposób zdejmowałyby obowiązek z nadawcy komunikatu co do rzetelności i rozbudowania określonej warstwy argumentacyjnej takiej wypowiedzi. Dostrzegają taką konieczność przede wszystkim sądy naczelne, ale także doktryna prawa, wskazując, że nie każde uzasadnienie sporządzane przez np. sąd powszechny, nawet zawierające uzasadnianie twierdzeń, ma należycie skonstruowaną argumentację. Innymi słowy, argumentacja to pewien szczególny (kwalifikowany) typ uzasadniania, który może, a nie musi, znaleźć się w każdym uzasadnieniu rozumianym jako dokument wykazujący słuszność określonej decyzji stosowania prawa.

Mówiąc zatem o schematach argumentacyjnych, można rozważyć, czy nie lepszym określeniem byłoby mówienie o schematach uzasadniania, ale nie przywiązuję się specjalnie do tego rodzaju dystynkcji, gdyż nawet intuicyjnie mówimy raczej o schematach argumentacyjnych. Przypomnę, że z całą mocą podkreślam, iż w przypadku decyzji stosowania prawa, które zawierają określone uzasadnienie, budowane jest ono zawsze według jednej procedury logicznej wyznaczonej przez sylogizm prawniczy. Jej różnice objawiają się jedynie w zakresie gatunku, a nie typu samego uzasadnienia.

²⁰ Por. tamże, s. 46.

Jakie zatem schematy argumentacji moglibyśmy wyszczególnić? Z jednej strony spieszę z wyjaśnieniem, że ich sformułowanie powinno (z metodologicznej poprawności) być poprzedzone jakąś analizą orzecznictwa na reprezentatywnej próbie. Jest to jednak tylko przykładowa typologia, której użyteczność łatwo zweryfikować. Nietrudno się także zorientować, że analiza orzecznictwa rodzimej natury skutkowałaby frakcyjnym określeniem stylu argumentacyjnego jako dedukcyjnego lub sylogistycznego, gdyż wynika to z pozytywistycznego oparcia naszego systemu prawnego i wycucia przez członków organów stosowania prawa charakteru porządku prawnego.

Z drugiej strony wyjaśniam, że styl czy też schemat argumentacyjny nie zawsze może być określany heurystyką argumentacyjną, a co czasami ma miejsce w literaturze. Heurystyka to pewien świadomy lub nieświadomy, ale niewątpliwie spójny schemat wdrożenia określonego postępowania. Tymczasem style argumentacyjne są stylami w praktyce uzasadniania raczej nieświadome i wynikowe. Przede wszystkim jednak cechuje je silny eklektyzm, tzn. w istocie łączą się w pewną wypadkową całość. Rysowana typologia jest zatem przykładowa i choć polega opiera się – co do zasady – na kryterium różnozakresowości, to jednak spieszę z wyjaśnieniem, że w praktyce uzasadnianie sądów polega na – moim zdaniem – odwoływaniu się do takich różnych stylów argumentacyjnych.

Mając powyższe na uwadze, wyróżniłbym następujące style:

- 1) sylogistyczny, dedukcyjny – odwołujący się przede wszystkim do sylogizmu logicznego i oparty na francuskiej szkole egzegezy. Cechuje go raczej afilozoficzne²¹ uprawianie jurysprudencji z ograniczoną warstwą argumentacyjną. Determinanty argumentacyjne oparte są przede wszystkim na tekstowo pojmowanej normatywności, zaś egzegeta obiera za cel dotarcie do normy prawnej prawodawcy (zakodowanej w tekście prawnym). Ten styl argumentacyjny cechuje przede wszystkim używanie lingwistycznej koncepcji normy prawnej pojmowanej jako znaczenie przepisu prawa lub zrównanie pojęć normy i przepisów prawa. Bardzo rzadko następuje podział poziomu języka na poziom przepisów i metajęzyk norm prawnych. W kategorii teorii wykładni wykorzystuje się przede wszystkim statyczne podejście do interpretacji, synchroniczne postrzeganie języka (jako obiektu statycznego w czasie, poszukiwanie znaczenia w sytuacji kodowania normy) oraz oparcie się na klaryfikacyjnej teorii wykładni prawa. Ten typ może być również związany z silnym formalizmem w stosowaniu prawa oraz wykorzystaniem kodowego modelu komunikacji. Właściwy zdaje się przede wszystkim dla gałęzi prawa publicznego, przede wszystkim dla prawa karnego jako tzw. prawa granic;
- 2) argumentacyjny, jednak w dwóch odmianach – argumentacji zewnętrznej oraz wewnętrznej:
 - a) odmiana wewnętrzna jest aplikacją wyróżnianego czasem w literaturze tzw. intrasubiektywnego dyskursu argumentacyjnego egzegety, w którym ukazuje on możliwe warianty interpretacyjne. Przede wszystkim jednak stanowi on o otwartości i transparentności rozumowania sądowego organu stosowania prawa, który dostrzega aksjologiczny i silnie ocenny charakter współczesnego prawa na zasadzie słuszności, mniej zaś prawdy. Ten właśnie styl argumentacyjny jest tym, co postuluje się w literaturze w zakresie ukazania dylematów interpretato-

²¹ Czyli nikła skłonność do odwołań metafizycznych i aksjologicznych.

ra, który do prawa pozytywnego podchodzi nie na zasadzie arbitralnie ustalonej prawdy, ale rozważając różne warianty interpretacyjne, świadomy jest tego, że podejmuje właściwą decyzję interpretacyjną, na bazie której wyprowadza określoną decyzję stosowania prawa i uzasadnia swój wybór spośród innych możliwości. W rzeczywistości to ten styl argumentacyjny, nazwijmy go dyskursywnym lub dyskursywno-argumentacyjnym, jest najbardziej demokratyczny, gdyż operuje pluralizmem prawdy, a nie władczym jej stanowieniem. Co więcej, właściwa argumentacja kierowana jest niejako w dwóch kierunkach, w kierunku wewnętrznym, gdzie egzegeta sam ukazuje własne dylematy interpretacyjne, oraz zewnętrznym, tak aby przekonać określone audytorium o słuszności decyzji. Zauważmy, że operowanie (władcze) prawdą jest arbitralne, działa niejako jak relacja między suwerenem a adresatem. W modelu opartym na pluralizmie argumentacja może być jedynie niezmierną, ale ocenioną;

- b) jedynie zewnętrzna odmiana argumentacji odrzuca okazywanie dylematów interpretacyjnych i pojmowana jest tylko pragmatycznie, jako stworzenie przekonania wolicjonalnego u audytorium o trafności zastosowanej decyzji. Styl ten nie odrzuca kryterium prawdy, co więcej, chętnie się nim posługuje. Wydaje się, że ten styl argumentacyjny pojawia się często w rodzimych doświadczeniach orzeczniczych sądów naczelnych. Jest to po prostu szeroko rozwinięta warstwa argumentacyjna orzeczenia, w której organ stosowania prawa odwołuje się do innych, niż konkretnie tekstowe, determinant powziętej decyzji. Styl ten wykorzystuje także sporą dowolność w doborze argumentów: od koncepcji najlepszego rozstrzygnięcia w świetle kompleksowej egzegezy zasad prawa autorstwa R. Dworkina po owo władcze, krytycznie ocenione przeze mnie, operowanie kryterium prawdy. Inne niż tekstualistyczne determinanty powzięcia decyzji to inne argumenty z innych porządków normatywnych oraz aksjologii. To także dodatkowe posługiwanie się innymi niż prawda kryteriami argumentacji, jak słuszność i sprawiedliwość (pod warunkiem że sprecyzuje się, jaka koncepcja sprawiedliwości podlega adaptacji).

Na koniec ważna uwaga. Z pewnością styl argumentacyjny nie jest bezpośrednio związany z przyjętym w danej procedurze modelem stosowania prawa, jednak w jakiejś mierze jest od niego uzależniony. Wskazywałem już wielokrotnie, że schemat rozumowania objawiający się w konstrukcji uzasadnienia jest taki sam, oparty na procedurze sylogizmu. Jest to jednak tylko schemat rozumowania, podczas gdy poszczególne modele stosowania prawa mogą odwoływać się do innych kryteriów. I tak np. podczas wdrożenia w danej procedurze twardego modelu sylogistycznego stosowania prawa procedura będzie wymagać (niejako narzucać egzegezie) posługiwania się przede wszystkim argumentacyjnym kryterium prawdy. Egzegeta jest oczywiście wolny w stosowaniu określonych stylów argumentacyjnych, ale jest to jedynie swoboda, a nie dowolność, o czym należy pamiętać. Zauważmy bowiem, że zastosowanie maksymalnej wersji stylu dyskursywnego mogłoby doprowadzić w rodzimych warunkach niekiedy do uchylenia orzeczenia, gdyż sąd drugiej instancji uznałby (w przypadku podniesienia stosownego zarzutu), że sąd *meriti* nie był pewny rozstrzygnięcia, że dysponował określonymi wątpliwościami, które powinien był rozstrzygnąć na korzyść strony (problem ten objawia się przede wszystkim w postępowaniu karnym, z uwagi na zasadę z art. 5 § 2 k.p.k.).

W każdym więc razie należy pamiętać, że model stosowania prawa w jakiejś mierze narzuca egzegecie przyjmowany styl argumentacyjny, w tym znaczeniu, że tworzy pewne ramy brzegowe, których nawet mało konformistyczny organ nie jest uprawniony przekroczyć. To system prawa oraz przyjęte zasady metodyczne uzasadniania (sporządzania uzasadnień i argumentacji decyzji) tworzą zakres swobody organu stosowania prawa, w mniejszym zaś oczywiście wpływają na egzegetów, którzy nie są członkami tych organów. Jednak należy pamiętać, że bez zmiany procedury, zaadaptowania doń określonego modelu stosowania prawa (np. modelu argumentacyjnego), nie ulegnie zasadniczej zmianie (w zakresie rodzaju, a nie gatunku) stosowanie stylów argumentacyjnych. Należy bowiem odróżniać przyjęte modele stosowania prawa od przyjmowanych stylów argumentacyjnych, pamiętając, że każdorazowo rozumowanie przebiega na podstawie różnie umocowanego stylu argumentacyjnego.

5. Uzasadnienie decyzji sądowego organu stosowania prawa

5.1. Uwagi wprowadzające

W tej sekcji powrócimy do pojęcia uzasadnienia określonego sądu, twierdzenia, poglądu. Jak wskazałem na początku niniejszego artykułu, dotychczasowe problemy praktyczne dotyczyły głównie reformy czy też ewolucji praktyki sporządzania uzasadnień przez sądowe organy stosowania prawa, głównie w procesie ewolucji rodzimego systemu prawnego w kierunku aplikacji zasady demokratycznego państwa prawnego. Wprowadzanie ustroju demokratycznego wymusiło bowiem na wymiarze sprawiedliwości pewną ukrytą reformę legitymizacji rozstrzygnięć sądowych. Do tego procesu doszły oczywiście przywołane przeze mnie zmiany ogólnocywilizacyjne, w rodzaju globalizacji, akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej, a przede wszystkim widocznego na całym świecie i postępującego procesu powstawania rozproszonych centrów decyzyjnych. Ten multicytryzm skutkuje powstaniem luki także dla organów wymiaru sprawiedliwości, które w coraz już mniejszym stopniu mogą legitymizować własne rozstrzygnięcia autorytetem władzy politycznej. Z jednej strony bowiem władza ta staje się rozproszona, co z istoty tego procesu skutkuje osłabieniem jej widocznej reprezentatywności, z drugiej zaś jest wyraźnie coraz bardziej odseparowywana od systemu prawnego. Trudno jest w dzisiejszych warunkach utrzymać tezę marksistowskiej teorii prawa o nierozłącznym związku zjawisk państwa i prawa, gdyż przeobrażeniom podlega samo zjawisko państwa.

Ustaliłem już, że głównym przedmiotem uzasadniania twierdzeń w prawie stały się rozstrzygnięcia sądów. Znamiennie jednak i nad wyraz interesujące jest to, że nie powstały dotychczas szersze prace teoretyczne, a nawet dogmatycznoprawne poświęcone specyfice uzasadniania np. aktów oskarżenia lub postanowień o przedstawieniu zarzutów, które są przecież równie istotne dla biegu toczącego się postępowania jak wyroki sądowe. W każdym razie niewątpliwie sądy jako organy wymiaru sprawiedliwości niezależne od władz, a wyposażone w przymioty niezależności i niezawisłości stają się przedmiotem szczególnego zainteresowania w zakresie uzasadniania sądów, głównie ze względu na sposoby i mechanizmy prowadzonych rozumowań.

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by rozważania zawarte w tej sekcji odnieść także do innych organów stosowania prawa. Sądowe stosowanie prawa ma, rzecz jasna, określone odrębności, jednak sam schemat uzasadniania sądów w naukach prawnych jest uniwersalny.

Natomiast w procesie stosowania prawa uzasadnianie pojawia się we wszystkich fazach rozumowania prawniczego (omówionych poniżej).

5.2. Uzasadnienie przesłanek sylogizmu prawniczego

Faza konstrukcji przesłanki większej to wykładnia lub interpretacja prawa. Celem niniejszego artykułu nie jest prowadzenie sporu o relację między tymi pojęciami²². Uzasadnianie twierdzeń pojawia się w tej fazie rozumowań prawniczych na wszystkich etapach prowadzonej wykładni prawa (omówionych poniżej); podczas podejmowania decyzji walidacyjnych (określania źródła prawa oraz normatywnej podstawy decyzji stosowania prawa), interpretacyjnych i subsumcyjnych.

Z kolei w ramach konstrukcji przesłanki mniejszej rzecz dotyczy ustalania stanu faktycznego, z którego następuje wyprowadzenie zdania kategorycznego będącego przesłanką mniejszą sylogizmu prawniczego (np. X zawarł umowę z Y lub X zabił człowieka).

5.3. Uzasadnienie wniosku sylogizmu prawniczego

Na etapie konstrukcji wniosku rozumowania polegają na zestawieniu wyprowadzonego z ustalonego stanu faktycznego zdania kategorycznego z hipotezą zinterpretowanej z tekstu prawnego normy prawnej. Wynik tej operacji jest binarny i polega na wykazaniu zgodności lub niezgodności wyprowadzonego zdania kategorycznego z treścią hipotezy uzyskanej w wyniku przeprowadzonej wykładni prawa normy prawnej. Treścią każdej decyzji stosowania prawa jest bowiem indywidualno-konkretna norma prawa, która jest głównym elementem tej procedury. Pojęcie decyzji stosowania prawa jest przy tym nazwą o szerokiej denotacji, gdyż zakłada nie tylko decyzje administracyjne, ale także orzeczenia sądowych organów stosowania prawa. Decyzje stosowania prawa polegają zawsze na zastosowaniu określonego modelu stosowania prawa, co prowadzi do wyprowadzenia reguły *in concreto* z normy rozumianej jako określony wzór zachowania²³.

Wbrew przypuszczeniom uzasadnianie i argumentacja pojawiają się także na tym etapie. W gruncie rzeczy bardzo rzadko sądowy organ stosowania prawa dokonuje subsumcji w uproszczonych warunkach, w których treść przesłanek pozwala z łatwością pojąć decyzję o ich wzajemnej zgodności (np. treść normy: Kto zabija człowieka, podlega karze..., treść przesłanki mniejszej: X zabił Y. Wniosek sylogizmu: X podlega karze...). Etap ten jest kluczowy ze względu na przypisanie odpowiedzialności prawnej jednej ze

²² Zwykle termin „wykładnia prawa” uznawany jest za nadrzędny w stosunku do pojęcia interpretacji prawniczej, które dotyczy stosowania podstawowych metod egzegezy tekstu prawnego (logiczno-językowa, celowościowa i systemowa). W sytuacji braku możliwości konstrukcji normy prawnej na etapie interpretacji tekstu prawnego kolejna faza wykładni prawa obejmuje wnioskowania prawnicze, w których obowiązują reguły inferencji.

²³ Por. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004, s. 15.